Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 330 Wtorek, dnia 2 grudnia 1930 r. Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

PRENUMERATA: W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies. zł. 4.10. Zamiejscowa zł. 5. Zagraniczna zł. 8 Odnoszenia do domu 40 groszy. Prenumeratę można odmówić tylko 1 każdego miesiąca bezpośrednio w adm. pisma.

OGŁOSZENIA: W tekście 50 gr., nadesłane 40 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam (strona 4 łamy). Zwyczajne 12 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 10 łamów). Nekrologi po 40 gr. za wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo.

Konto czekowe w P.K.O. Nr. 65,210

Ogłoszenia firm zamiejscowych 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.. Za terminowy druk ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Pomyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15. Telefony: Redakcja 181-06, Administracja 163-66.

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 6—7 wiecz. Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

GROŻNY ZATARG DYPLOMATYCZNY

Anglja i Francja żądają od Sowietów

sprostowania szeregu kłamliwych sprawozdań z „procesu przemysłowego"

LONDYN, 1.XII. Odpowiadając w Izbie Gmin na zapytania w sprawie procesu przeciwko profesorom, prowadzonego w Moskwie procesu, Henderson oświadczył m. in., że zbadał skrupulatnie przekład dokumentów, ogłoszonych przez rząd sowiecki i doszedł do wniosku, że uwagi poczynione przez oskarżenie w sprawie zeznań więźniów, zawerają pewne ustępy, które są bez żadnej podstawy NIEPRZYCHYLNE DLA RZĄDU ANGIELSKIEGO.

W następstwie tego minister upoważnił ambasadora angielskiego w Moskwie do powiadomienia rządu sowieckiego, iż wobec oficjalnego uznania przez rząd sowiecki komentarzy władz do zeznań oskarżonych, minister zastrzega się przeciwko ustępom, zawierającym nieprzychylne i pozbawione podstawy uwagi o przednim oraz obecnym rządzie angielskim. (PAT)

Wiedeń 1 grudnia.

„Neues Wiener Tageblatt" donosi z Paryża, że w kołach poinformowanych słychać, że rząd francuski czyni w Moskwie naglące przedstawienia, aby SKŁONIĆ RZĄD SOWIECKI DO COFNIĘCIA ZARZUTÓW, wytoczonych przeciwko Poincoremu, Briandowi i sztabowi generalnemu.

W Moskwie ma być oddawna wiadomem, że dokumenty, na podstawie których stawiane są zarzuty, SĄ SFAŁSZOWANE.

Gdyby rząd sowiecki w najbliższym czasie nie udzielił przychylnej odpowiedzi na żądanie francuskie, wówczas RZĄD FRANCUSKI ZERWIE STOSUNKI DYPLOMATYCZNE Z UNJĄ SOWIECKĄ I ODWOŁA Z MOSKWY PERSONEL AMBASADY FRANCUSKIEJ. (PAT)

Kto został senatorem

z listy państwowej?

W dniu 1 b. m. odbyło się posiedzenie państwowej komisji wyborczej, poświęcone dokonaniu podziału mandatów do senatu z list państwowych.

Na podstawie szczegółowych obliczeń mandaty do senatu z list państwowych otrzymały tylko listy: Nr. 1 — B. B. W. z Rz., Nr. 4 — Stronnictwo Narodowe i Nr. 7 — Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu Stronnictw Centrolewu. Lista Nr. 1 przeprowadziła w okręgach 63 mandaty, lista Nr. 4 przeprowadziła 10 mandatów i lista Nr. 7 — 11 mandatów.

Wobec tego z list państwowych mandaty do senatu uzyskali:

Z listy Nr. 1 — Józef Piłsudski, Walery Sławek, August Zaleski, dr. Leon Janta-Połczyński, Władysław Raczkiewicz, Stanisław Kielak, dr. Emil Bobrowski, Stanisław Nowak, Józef Ludwik Evert, Jan Stecki, dr. Henryk Loownehertz, dr. Jerzy Barański, Hanna Kubicka i Uszer Hendelsohn.

Z listy Nr. 4 — dr. Stanisław Głąbiński i Joachim Bartoszewicz.

Z listy Nr. 7 — dr. Bolesław Limanowski i Jan Woźnicki. (Iskra)

DEFICYT

W. M. Gdańska

Gdańsk 1 grudnia.

Według doniesień, złożonych przez prezydenta Senatu dr. Sahma wobec niemieckiej partji narodowej, deficyt skarbu w. m. Gdańska wynosi 15—18 milj guldenów. (PAT)

POWRÓT

P. Prezydenta ze Spały

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który od soboty przebywa w Spale — powróci do Warszawy dziś w godzinach porannych.

—oUo—

POŻEGNANIE

woj. Raczkiewicza

Wilno 1 grudnia.

Dnia 4 b. b. opuszcza Wilno p. wojewoda Władysław Raczkiewicz wybrany do Senatu i desygnowany przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem na stanowisko marszałka tej Izby.

W Wilnie ukonstytuował się komitet obywatelski dla pożegnania wojewody Raczkiewicza, który był wojewodą wileńskim od przeszło lat 6-ciu.

—oOo—

AFGANISTAN

pragnie powrotu Amanullaha

Bombaj 1 grudnia.

Donoszą z Kabulu: Zaznacza się tu nowy ruch na rzecz powrotu Amanullaha. Do króla przybyła delegacja miejscowych notablów, którzy zwrócili się doń z prośbą o abdykowanie na rzecz swego poprzednika, a to w celu zapobieżenia ewentualnym rozruchom. Jaka była odpowiedź króla informacja nie podaje. (PAT)

—oUo—

BANDYTA

poranił 4-ch policjantów

Macomb (Illinois) 1 grudnia.

Bandyta, przewożony samochodem przez 4 policjantów rzucił się na swoją eskortę i usiłował zbiec, został jednak zabity przez policjanta, którego śmiertelnie ranił. Pozostali policjanci odnieśli również tak ciężkie rany, że istnieje nadzieja utrzymania przy życiu tylko jednego z nich. (PAT)

Oficjalne narady płk. Sławka

z kandydatami na ministrów

Pogłoski o możliwości rokowań z opozycją

Korespondent nasz telefonuje z Warszawy:

Uwaga świata politycznego skupiona jest obecnie na dwu sprawach: kwestji formowania nowego rządu p. Sławka i wyjazdu Marsz. Piłsudskiego na dłuższy odpoczynek zagranicę.

Pozatem tydzień bieżący będzie dość ożywiony w gmachu sejmowym, a to ze względu na ostatnie chwile przygotowawcze przed pierwszem posiedzeniem.

B. B. desygnuje zapewne 3 swoich kandydatów na wicemarszałków.

Jeżeli chodzi o kandydatów Centrolewu na wicemarszałków, to krążą pogłoski, że ze względu na rozbicie się partyj, wchodzących w skład Centrolewu i ze względu na to, że ugrupowania te są maleńkie, żadna z nich nie wystawi swego kandydata na wicemarsz. Kogo będzie desygnowała endecja — dotychczas niewiadomo.

W tym tygodniu również odbędą się posiedzenia klubików nieistniejącego już Centrolewu.

Jak słychać, forsowna będze myśl utworzenia z ugrupowań chłopskich, t. j. Piasta, Wyzwolenia i Str. Chłopskiego, jednego bloku włościańskiego. W tych wypadkach powodzenie sprawy zależy w dużym stopniu od ambicyj osobistych przywódców. Przywódcą Piasta na terenie Sejmu będzie zapewne, jak już donosiliśmy, p. Rataj, Wyzwolenia p. Róg, Str. Chłopskiego Jan Dąbski. Czy trzej ci panowie dojdą do zgody w sprawie jednolitego postępowania, przyszłość najbliższa okaże.

Jeżeli chodzi o PPS. CKW, to występować ono będzie samodzielnie pod wodzą posła Daszyńskiego. Dotychczasowy prezes p. Niedziałkowski, po skompromitowaniu nieudaną akcją Centrolewu, będzie odpoczywał.

Wbrew temu, co piszą pisma opozycyjne, jakoby utworzenie rządu przez płk. Sławka trwać miało do 9 grudnia, t. j. do dnia otwarcia Sejmu, koła dobrze informowane są zdania, że płk. Sławek gotową listę gabinetu przedstawi Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej w ciągu najbliższych dwóch dni.

Wydaje się to tembardziej prawdopodobne, że zmiany w dotychczasowym składzie rządu mają być bardzo nieznaczne, a dotyczą dwóch czy trzech foteli ministerjalnych.

Dotychczas p. Sławek rozmawiał z upatrzonymi przez siebie współpracownikami prywatnie wczoraj rozpoczął rozmowy oficjalne z wybitnymi politykami.

Rozmowy toczą się w prezydjum Rady ministrów i dotyczą spraw, związanych z rekonstrukcją gabinetu.

Dotychczas pos. Sławek odbył rozmowy z ministrami Carem, Czerwińskim, Prystorem i Kwiatkowskim.

W kołach politycznych wymieniano nazwiska wiceministra Starzyńskiego, Klarnera, Gliwica jako kandydatów na tekę ministra Skarbu. Faktem jest, że min. Matuszewski w gabinecie pułk. Sławka nie zostanie.

W kołach politycznych twierdzą, że płk. Sławek przed ostateczną decyzją w sprawie utworzenia rządu odbędzie konferencję z leaderami partyj opozycyjnych, chcąc w ten sposób wykazać swą dobrą wolę w stosunku do opozycji.

Na marginesie tej wersji jeden z przywódców Centrolewu oświadczył nam, że dopóki Sąd Najwyższy nie rozpatrzy spraw rzekomych nadużyć wyborczych nie może być mowy o żadnych pertraktacjach ani rozmowach z płk. Sławkiem.

Napad na kierownika szkoły

Białystok 1 grudnia.

Dziś po południu na szosie Kolno-Grajewo na jadących furmanką Bronisława Skarczewskiego — kierownika szkoły powszechnej, jego żonę oraz żonę sekretarza gminnego Kaczyńską napadło 2 uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy po oddaniu strzałów do jadących zrabowali napadniętym przeszło 3 tysiące złotych, przeznaczonych na wypłatę, poczem zbiegli w kierunku granicy niemieckiej. Strzałami bandytów zostały zabite Skarczewska i Kaczyńska zaś Skarczewski został ciężko ranny.

Zaalarmowana straż graniczna natknęła się na bandytów i zaczęła ich ostrzeliwać. W strzelaninie tej został ciężko ranny jeden z bandytów, którego jednak towarzysze zdołali przenieść przez granicę. Dalszy pościg za bandytami w porozumieniu z władzami niemieckiemi trwa. (PAT)

BUNTY i SPISKI W ROSJI

Woroszyłow zagroził Stalinowi marszem na Moskwę
Zdrada Rykowa ocaliła dyktatora sowieckiego od upadku

Paryż 1 grudnia.

„Journal" ogłasza dziś sensacyjne sprawozdanie swego korespondenta moskiewskiego. Dziennik nie wymienia nazwiska korespondenta, twierdzi, jednak, iż zajmuje on w Moskwie takie stanowisko, które pozwala mu na dokładne obserwonanie rozgrywających się wypadków.

W sprawozdaniu tem korespondent dziennika twierdzi, iż pogłoski o jakiejś masowej kontrrewolucji przeciw Stalinowi są nieuzasadnione. Masy chłopskie poza sporadycznemi wypadkami, są naogół spokojne.

Ciężkie przesilenie przeżywają natomiast kierownicze sfery Kremla. Obecnie nie da się już zataić, że plan „pięciolatki" zbankrutował. Fakt ten spowodował silne osłabienie autorytetu Stalina. Ze wszystkich stron podnosi się przeciw niemu opozycja. W łonie rządu powstał spisek wśród komisarzy ludowych, którzy z Rykowem na czele mieli domagać się na wyznaczonym na początek grudnia kongresie rad ustąpienia dyktatora.

Opozycjoniści dotarli nawet do kierowniczych osobistości w łonie G. P. U.

Opozycyjne nastroje ujawniają wyżsi urzędnicy prowincjonalni, a szczególnie liczne związki młodzieży komunistycznej, które w rezolucjach domagają się pewnych reform wolnościowych, a wielokrotnie nawet wprowadzenia ustroju czysto parlamentarnego.

Stalin, dowiedziawszy się o spisku, zmusił prezesa rady komisarzy ludowych do zeznań, a następnie wysłał go na urlop. Równocześnie zarządził szereg aresztowań wybitniejszych osobistości z pośród spiskowców, a kongres odroczył.

Wszyscy aresztowani mieli być rozstrzelani, G. P. U. jednak nie usłuchało rozkazu dyktatora. Ponieważ wśród aresztowanych znajdowało się wielu oficerów, naczelny wódz sowieckiej siły zbrojnej, Woroszyłow, osobiście interwenjował u Stalina. Interwencja ta miała mieć przebieg dramatyczny.

Woroszyłow domagał się od Stalina złagodzenia polityki i wypuszczenia na wolność aresztowanych, przedewszystkiem zaś oficerów. Wskazywał on na liczne lokalne powstania chłopów, niezadowolenie w czerwonej armji i bunty w oddziałach prowincjonalnych. Gdy argumenty te nie pomogły, Woroszyłow zagroził marszem czerwonej armji na Moskwę.

Pod tą presją Stalin zgodził się na zwolnienie większej części aresztowanych. Resztę pozostawił w więzieniu jednak ich nie rozstrzelał.

Polakożercze uchwały
Stahlhelmu na Śląsku Opolskim

Katowice 1 grudnia.

W ubiegłą sobotę odbyło się w Zebrzu na Śląsku Opolskim zebranie Stahlhelmu, na którem wysunięto następujące żądania: 1) Uzbrojenia narodu niemieckiego i utworzenia na Śląsku Opolskim t. zw. Selbstschutzu, 2) zmiany dotychczasowej polityki mniejszościowej państwa pruskiego, 3) wniesienia do sejmu pruskiego ustawy o polskiem szkolnictwie mniejszościowem, 4) wydania zakazu osiedlenia się Polaków w Niemczech, 5) skreślenia subwencyj dla wszel kich polskich organizacyj w Niemczech, 6) wprowadzenia ostrej cenzury prasowej dla polskich dzienników na Śląsku Opolskim, 7) zniesienia polskich nazw miejscowości na Śląsku Opolskim, 8) zwrotu „zagrabionych" przez Polskę obszarów niemieckich. (PAT)

POMORDOWANI POLACY
i zmasakrowani artyści polscy zaświadczą
kto jest źródłem niepokoju na Śląsku

PARYŻ, 1.XII. W „La Victoire" ukazał się dłuższy artykuł George'a Bienaime o proteście niemieckim, zgłoszonym do Ligi Narodów z powodu zajść na Górnym Śląsku podczas wyborów. Autor podkreśla zniekształcenie szeregu faktów, których do puściła się nota niemiecka.

Zorganizowane kłamstwo — oświadcza on — było zawsze jednym ze środków, do którego uciekła się dyplomacja niemiecka.

Liczne i tak świetnie wyszkolone dzienniki niemieckie, w każdej chwili, kiedy im się podoba, otwierają między Europą zachodnią i wschodnią ogień krzyżowy. Między naszymi sojusznikami a Francją istnieje szeroki kurytarz niemiecki, pełen kłamstw i stacyj nadawczych, które niemało nam dokuczają.

„Co pomyśli Liga Narodów — zapytuje francuski dziennikarz — o tym olbrzymim memorjale, zaimprowizowanym naprędce, który złożyli Niemcy w sprawie wyborów na G. Śląsku, gdzie Niemców poturbowali nieco Polacy, gdy jednocześnie Polaków mordowali Niemcy?

Owa poczciwa Liga Narodów, która na szczęście czerpie swe wiadomości nietylko ze źródeł niemieckich, pomyśli oczywiście, że podpalacz, spiesząc z okrzykiem „gore", chce wprowadzić w błąd swe otoczenie. Przypomni sobie tych Polaków, zamordowanych niedawno na granicy pruskiej przez Niemców, *przypomni sobie* te gwałty, których ofiarą padli w roku bieżącym artyści polscy mężczyźni i kobiety w czasie występów na G. Śląsku niemieckim wcale nie w okresie szału i gorączki wyborczej, lecz w pogodnym i cichym dniu niedzielnym — pomyśli o polskim przodowniku policji Sznapce, który otrzymał 18 pchnięć nożami i zmarł z braku pomocy lekarskiej, której odmówił mu lekarz niemiecki.

„Wówczas — oświadcza autor artykułu — będzie Liga miała może odwagę powiedzieć, że ognisko, które wywołuje całą tę kampanję, znajduje się w Niemczech, a nie w Polsce". (PAT)

Rząd Brünninga wykorzystał
nastroje antypolskie w Niemczech

BERLIN, 1.XII. Gabinet Rzeszy obradował wczoraj przez całe popołudnie aż do dzisiejszych godzin porannych nad sprawą szeregu ustaw, a przedewszystkiem programu finansowego.

Kanclerz Brüning oświadczył, iż na podstawie wysondowania opinji przywódców frakcyj Reichstagu doszedł do przekonania, że skupienie większości parlamentarnej dla przeforsowania programu finansowego i gospodarczego Rzeszy jest niemożliwe.

W tych warunkach odnośne ustawy finansowe wprowadzone będą w życie na zasadzie art. 48 konstytucji.

Brünnig udał się dziś do prezydenta Rzeszy z prośbą o udzielenie mu potrzebnych pełnomocnictw.

Późnym wieczorem prezydent Hindenburg podpisał projekt dekretu polecając równocześnie ogłoszenie go w Dzienniku Ustaw Rzeszy.

Taktyka Brünninga była od pierwszej chwili przejrzystą.

W celu odwrócenia uwagi ogółu od swoich posunięć Brünning umiał prześlizgnąć się na fali antypolskiej i w chwili, gdy zaobserwowanie sprawą polską udało się spotęgować do najwyższego stopnia, robi użytek z tracącego cokolwiek bardziej popularność artykułu konstytucji niemieckiej.

POLAK - ARBITREM
w sporze St. Zjedn. z Estonją

Warszawa 1 grudnia.

P. Aleksander Lednicki został powołany na arbitra do komisji konsyljacyjno-arbitrażowej pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Estonją. (PAT)

TRAGICZNA
pomyłka studenta

POZNAŃ, 1.XII. 26-letni student wydziału rolniczo - leśnego Uniwersytetu, niejaki Witold Andre, powracając w nocy w niedzielę koło godz. 3-ej do swojego mieszkania, omyłkowo skierował się o piętro niżej do mieszkania kupca Mieczysława Weimana. Weiman zbudzony szmerem klucza w zamku i sygnałem dzwonkowym, sądząc, że do jego mieszkania usiłuj zdostać się włamywacze, strzelił trzykrotnie, raniąc Andrego w brzuch. Mimo zabiegów lekarskich Andre zmarł. (PAT)

Mrozy w Rosji i Skandynawji
U nas należy się spodziewać zimna około 10 b.m.

Na północy i wschodzie Europy zima zaczęła się już na dobre.

W Rosji środkowej i północnej panują już mrozy i śnieżyce. W Uralu temperatura wynosi — 8 stopni mrozu, w Moskwie 4 st., w Leningradzie — 2 st. Z wielu stron donoszą o ogromnych zadymkach śnieżnych. Fale mrozów nie obejmują, jak dotąd, Ukrainy, gdzie temperatura wynosi + 5 stopni i gdzie padają deszcze.

Skandynawja znajduje się również w strefie zimy. Mróz na półwyspie skandynawskim waha się od — 2 st. do — 10 stopni. Donoszą jednak, że od zachodu idzie na Skandynawję fala ciepłego powietrza.

W Polsce, w Europie środkowej i zachodniej utrzymuje się jeszcze temperatura powyżej zera, która się waha od +5 st. do + 10 stopni.

Mrozów należy się spodziewać w Europie środkowej i Polsce dopiero około 10 grudnia.

Górnicy szkoccy strajkują
W Anglji i Walji praca odbywa się normalnie

LONDYN, 1.XII. We wszystkich angielskich i walijskich kopalniach praca odbywa się dziś normalnie. W Szkocji w liczbie nych kopalniach praca została przerwana. Istnieje jednak nadzieja, że sytuacja wyjaśni się w wyniku konferencji w szkockim urzędzie górniczym, która odbędzie się w Glasgowie na życzenie narodowego związku czenia szkockich górników.

Panuje powszechne przekonanie, że w każdym razie zostanie zawarty tymczasowy układ i że niebezpieczeństwo strajku powszechnego w Szkocji będzie zażegnane.

Pewien wpływ na sytuację wywarła sowa decyzja federacji górników południowej Walji, wyrażająca zgodę na zwiększenie ilości godzin pracy w tym okręgu wbrew zakazowi narodowej federacji górników.

Według powszechnego mniemania, narodowa federacja górników, która zbierze się ponownie w najbliższy czwartek, uchyli ostatnie swe postanowienie i wyrazi swą zgodę na zwiększenia ilości godzin pracy w tych okręgach, w których górnicy zgodzą się na nie.

Sekretarz federacji Cook oświadczył, iż należy uregulować sprawę dla każdego okręgu oddzielnie, zależnie od miejscowych warunków potrzeb i stopy płac.

STARCIA
hitlerowców z komunistami

Berlin 1 grudnia.

W ciągu wczorajszego dnia dochodziło w Berlinie w kilkunastu wypadkach do starć między komunistami i hitlerowcami na tle politycznem, przyczem kilka osób odniosło rany. 34 osoby policja aresztowała. (PAT)

ZWYCIĘSTWO
hitlerowców w Bremie

Berlin 1 grudnia.

Wczoraj odbywały się na obszarze W. M. Bremy wybory do senatu. Udział głosujących wynosił około 80 proc. Hitlerowcy odnieśli zwycięstwo. W porównaniu z wyborami do Reichstagu listy hitlerowcze dostały dwa razy więcej głosów. Również komuniści odnieśli pewne sukcesy. Wszystkie inne stronnictwa straciły. Podział mandatów w nowym senacie jest następujący: Hitlerowcy uzyskali 32 mandaty (dawniej 2), komuniści 12 (10), socjaldemokraci 40 (50), niemiecko-narodowi 5 (9), partja ludowa 15 (17), partja gospodarcza 2 (8). (PAT)

OBRADY
komisji rozbrojeniowej

Genewa 1 grudnia.

Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej zakończyła w poniedziałek drugie czytanie projektu między narodowej konwencji o ograniczeniu i zmniejszeniu zbrojeń morskich i powietrznych. Komisja postanowiła przekazać do rozstrzygnięcia konferencji rozbrojeniowej kwestję, czy państwa sąsiadujące z ZSRR mają być zwolnione od niektórych zobowiązań, nakładanych przez konwencję ze względu na to, że Rosja sowiecka nie przyłącza się do konwencji.

Tadeusz Kościuszko pierwszym cekawistą!...

Niebywały skandal z „historyczną" broszurą o życiu nieśmiertelnego wodza narodu

Na pamiątkę uroczystości odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki postanowił magistrat miasta Łodzi wydać

popularną broszurę,

któraby rzeszom robotniczym i młodzieży szkolnej zobrazowała życie nieśmiertelnego wodza narodu. Chęć zaiste chwalebna i najwyższej pochwały godna. Jak jednak wygląda ona po realizacji?

Napisanie broszury powierzono niejakiemu Drowi Adamowi Próchnikowi, historykowi z pod chorągwi CKW., który wykoszlawił, zniekształcił, przemalował na czerwono postać najszlachetniejszego Polaka.

Oburzenie ogarnia, gdy się czyta ów żywot Tadeusza Kościuszki, dostosowany do użytku PPS. CKW.

Wedle p. Próchnika urodził się Kościuszko w burżuazyjnem środowisku, „czerpiącem swe soki z systemu pańszczyźniano - poddańczego". W szkole polskiej

niczego się nie nauczył,

gdyż kolegjum pijarskie niczego nauczyć nie mogło i. t. d. i. t. d.

Jednem słowem usiłuje czerwony historyk uczynić z Kościuszki pierwszego w Polsce cekawistę i zwolennika listy Nr. 7.

Tak rozumując, może p. Próchnik bez trudności udowodnić, że ks. Piotr Skarga jako mówca polityczny był protoplastą ideowym Ignacego Daszyńskiego, zaś prezydent Ziemięcki jako włodarz przewyższa Kazimierza Wielkiego, gdyż zbudował deficytowe domy na Polesiu Konstantynowskiem.

Jest niebywałym skandalem, że za wyciśnięty z podatników krwawy grosz wydaje się tego rodzaju prace „historyczne", kompilowane przez typowego pomniejszyciela olbrzymów.

Wedle naszych obliczeń wydanie „dzieła" p. Próchnika kosztowało magistrat

około 2,000 zł.

bez honorarjum autorskiego. A trudno przypuścić, by p. Próchnik mozolił się nad przemalowywaniem żywota Kościuszki bezinteresownie.

Broszura powyższa ma stać się strawą szkolnej młodzieży oraz szerokich rzesz robotniczych. Ma ona uzmysłowić mieszkańcowi miasta Łodzi, że największy Polak był „naszym", był cekawistą, był chorążym sztandaru, którego „kolor jest czerwony".

O ile informacje nasze są całkowicie zgodne z prawdą, kurator okręgu szkolnego łódzkiego, p. Gadomski zabronił rozrzucania owej „historycznej" plewy w szkołach, by nie zatruwać młodych dusz. Kto jednak obroni

rzesze robotnicze

przed tego rodzaju trucizną?

Istnieje komitet odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki, do którego należą osobistości, nic wspólnego z ideowością magistratu nie mające. Czy nie znajdzie się wśród nich ktoś, ktoby najnowszy „szlagier" magistratu surowo napiętnował i zmusił ojców miasta do wyrzucenia na śmiecie „dzieła" p. Próchnika, który ma najmniej danych do zajmowania się osobą T. Kościuszki, bo wyrósł w środowisku, „czerpiącem swe soki" — wcale nie z patrjotycznego bólu i polskiej męki!

Należy natychmiast położyć kres skandalowi i uniemożliwić cekawistom dalsze wyskoki partyjne w chwili dla Łodzi uroczystej. Zdarzyć się bowiem może, że p. Ziemięcki, odsłaniając pomnik, zakończy przemówienie płomiennym okrzykiem ku czci półtrzeciej międzynarodówki lub czerwonych towarzyszy z Berlina!... Rozwichrzenie bowiem umysłowe łódzkich cekawistów po katastrofalnej klęsce wyborczej jest bez dna, bez granic, bez początku i końca!...

R.

CO NAM CHCĄ WYDRZEĆ NIEMCY?

Pomorze polskie w świetle cyfr i dat historycznych

Rewizjonistyczna akcja Niemiec zwraca się w pierwszym rzędzie przeciwko t. zw. korytarzowi polskiemu, t. j. tej części terytorjum Rzeczypospolitej, która łączy pozostały obszar państwa z morzem jako punktem wyjściowym naszej ekspansji politycznej i gospodarczej.

Obok względów gospodarczych, powołują się Niemcy w walce o „korytarz" na **argumenty historyczne i etnograficzne,**

które ich zdaniem przemawiają za powrotem tych ziem do Rzeszy Niemieckiej. A przecież pobieżny chociażby rzut oka na historję Pomorza i jego obecny stan narodowościowy w niwecz obraca tezy niemieckie, dając jeszcze raz dowód, iż nauka niemiecka tam, gdzie chodzi o interes Niemiec, niewiele ma wspólnego z czystą wiedzą.

Obecnie województwo pomorskie już w zaraniach dziejów naszych należało do Polski

jako t. zw. Księstwo Pomorskie,

obejmujące terytorjum lewego brzegu dolnej Wisły, aż po brzeg morski, z głównem miastem Gdańskiem. Mieczysław I w r. 968 przyłączył ten kraj o ludności słowiańskiej do Polski, zaprowadzając go pod względem jurysdykcji kościelnej władzy arcybiskupów gnieźnieńskich. Przez następne dwa wieki pozostaje Pomorze w ściślejszym lub luźniejszym związku z metropolitą krakowską, tak zresztą, jak i inne dzielnice Polski w owym czasie.

Wtedy to na widowni naszej historji **zjawiają się Krzyżacy.**

Wykorzystując waśni między książętami pomorskiemi, zawładnęli oni w r. 1309 Pomorzem, które trzymają w swych rękach aż do r. 1466, kiedy po klęsce grunwaldzkiej i niepowodzeniach politycznych musieli zwrócić Polsce zrabowane ziemie pomorskie

na zasadzie t. zw. pokoju Toruńskiego.

Od owej daty nieprzerwanie aż po rok 1772, t. j. do czasu pierwszego rozbioru Polski, Pomorze pozostawało w ścisłym związku z Rzeczypospolitą, dając przykład innym ziemiom polskim wierności państwu i poświęcenia dla jego dobra. Był to okres najświetniejszego rozkwitu gospodarczego Pomorza, dzięki mądrej polityce królów polskich, nadających ziemiom i miastom pomorskim wielkie przywileje handlowe i swobody polityczne.

W pierwszym i drugim rozbiorze Polski całe Pomorze zagarnęli Niemcy, pokonawszy

zbrojny opór Torunia i Gdańska,

których ludność do ostatka broniła swej przynależności do Rzeczypospolitej.

Od tej chwili, z małemi wyjątkami czasów napoleońskich, aż do traktatu wersalskiego w r. 1919, Pomorze znajdowało się w rękach Niemiec, doświadczając narówni z Poznańskiem zaciekłego ucisku narodowego i prześladowań religijnych. Jeśli mimo półtorawiekowej niewoli ludność Pomorza nie wyrzekła się jednak swej narodowości i wiary, to jest to najlepszym dowodem i rękojmią jej polskości, największym naszym atutem w obronie Pomorza przed zakusami Niemiec.

Wprawdzie statystyka niemiecka z r. 1910 liczy Polaków na terytorjum Prus Zachodnich, w skład których wchodziło Pomorze, tylko 35 proc. (600 tys.), jednakże już w 10 lat później,

w pierwszym spisie odrodzonej Rzeczypospolitej

w r. 1921, ludność polska samego tylko województwa pomorskiego o przestrzeni 16 tys. klm. kwadr. wynosiła blisko 800 tys. głów, czyli zgórą 80 proc.

Nie pomogła bezwzględna polityka eksterminacyjna Berlina ani olbrzymie sumy na akcję kolonizacyjną, przy pierwszym podmuchu wolności Pomorze zrzuciło z siebie naleciałości niemieckie i ukazało prawdziwe swoje oblicze — polskie.

Od roku 1921 żywioł niemiecki na Pomorzu ulega stałemu kurczeniu się i jego stosunek procentowy do ludności polskiej zmniejsza się ciągle. Przyczynia się do tego napływ ludności polskiej z innych dzielnic oraz silna emigracja Niemców, głównie z miast, do Rzeszy, szczególnie w pierwszych kilku latach istnienia odrodzonego państwa polskiego.

Takie twierdze niemczyzny, jak **Toruń, Grudziądz, Chojnice**

— odniemczyły się zdumiewająco szybko, wykazując w porównaniu z r. 1910 stuprocentowy wzrost żywiołu polskiego.

Tak wygląda terytorjum „korytarza polskiego" w świetle cyfr i dat historycznych.

Niezależnie od polskiej racji stanu, nakazującej nad grozą utraty niepodległego bytu utrzymanie za wszelką cenę Pomorza i dostępu do morza, jako drogi oddechowej organizmu państwowego, — w naszej obronie Pomorza równie ważnym czynnikiem jest przeświadczenie o słuszności praw Polski do tego, co jest i zawsze było z gruntu polskie. Minęły bowiem te czasy, gdy można było barbarzyńsko urządzać wiwisekcje na ciele narodów.

Odpowiedź Treviranusowi

Prasa włoska o wyniku wyborów w Polsce

„Corriere della Sera", jeden z największych dzienników włoskich pisząc o wyborach polskich kładzie szczególny nacisk na zmniejszenie się liczby przedstawicieli mniejszości narodowych w obecnym Sejmie i Senacie.

Wspomniany dziennik kończy swoje uwagi na temat wyborów w Polsce następującym komentarzem:

„Co specjalnie przemawia na korzyść Polski — to fakt, że liczba posłów niemieckich spadła z 19 na 5.

Na Pomorzu w „spornym" „korytarzu" Niemcy nie uzyskali ani jednego mandatu.

Dzienniki polskie ogłosiły wielkiemi tytułami, bez różnicy swych odcieni politycznych, że jest to najlepsza odpowiedź, jaką Polska mogła dać Treviranusowi i zapewnieniom Berlina, że „korytarz" jest niemiecki i zamieszkały przez Niemców".

Jugosłowiańskie święto narodowe

Wczoraj cały naród jugosłowiański obchodził 12-tą rocznicę swego zjednoczenia, 1 grudnia 1918 r. urzeczywistniły się ideały największych pionierów zjednoczena Jugosłowian począwszy od założyciela dzisiejszej dynastji Karadżordżewicza aż do biskupa Strosmajera, Kreka i innych jugosłowiańskich przywódców. Przez jedno całe stulecie spoczywały oczy wszystkich jugosłowian znajdujących się pod zaborem austro-węgierskim na wolnej Serbji, Piemoncie, słowian południowych. Serbskie wojska podczas wojny światowej 1915 r. otoczone z 3-ch stron musiały się cofać przez Albanję wraz ze swym królem Piotrem I. i ówczesnym regentem Aleksandrem i na nowo stworzyć południowy front bałkański walcząc z Niemcami i Austrjakami, aż nadeszła chwila oswobodzenia i złączenia wszystkich trzech odłamów jugosławiańskiego narodu: Serbów, Chorwatów i Słoweńców.

Po urzeczywistnieniu zjednoczenia wszystkich Jugosłowian w jedno państwo rozpoczęła się długa walka między Serbami i Chorwatami z powodu centralistycznego systemu rządów, z czego byli Chorwaci niezadowoleni. Jak wiadomo walka miała swój smutny epilog w tragicznych wypadkach w Skupsztynie, co zmusiło króla Aleksandra I do rozwiązania parlamentu i zniesienia centralistycznej konstytucji.

Od dnia 6 stycznia 1929 r. rozpoczyna się nowa era dla Jugosławji. Chorwaci zaczynają brać udział w życiu państwowem, co przyspiesza wewnętrzną konsolidację. Rząd przeprowadził podział państwa na 9 banatów zamiast poprzednich 33 okręgów realizując w ten sposób decentralizację aparatu administracyjnego. Państwo otrzymało nazwę Jugosławji, jak również wojsko otrzymało sztandary jugosłowiańskie zamiast dawniejszych serbskich symbolizując w ten sposób zupełne narodowe zjednoczenie. W celu zadowolenia potrzeb i pragnień narodu, minister jugosłowiańscy objeżdżają cały kraj, odbywają konferencje z narodem i dowiadują się o jego potrzebach, starając się je zaspokoić. Jugosłowiański rząd współpracuje z Polską na wszystkich konferencjach państw agrarnych w Warszawie, Sinaji, Bukareszcie i Białogrodzie, starając się poprawić ekonomiczną sytuację wsi. Pomimo tego naogół biorąc ekonomiczna sytuacja w Jugosławji jest lepsza niż w państwach z nią sąsiadujących.

Polskę i Jugosławję wiążą w danym momencie nietylko sympatje pokrewieństwa rasowego, ale i realny polityczny interes dzisiejszego stanu rzeczy w Europie stworzonego na podstawie traktatów pokojowych. W dniu święta narodowego Jugosławji Polska śle swoje życzenia pomyślności swym bratniemu narodowi.

OFIARY BESTJALSKIEGO MORDU BOJÓWEK NIEMIECKICH.



(1) Głowa ś. p. Sznapki komendanta posterunku policyjnego w Golasowicach. (2) Głowa ś. p. Stalmacha.

HASŁO dnia 2. XII

Z CAŁEJ POLSKI

HASŁO dnia 2. XII

ZEMSTA ZROZPACZONEJ KOBIETY

Tragiczny epilog czworoboku małżeńskiego

Przed sądem przesięgłych w Przemyślu odbyła się rozprawa przeciw niejakiej Katarzynie Hołubko z Kocierzyna, obok Sądowej Wiszni, oskarżonej

o zbrodnię podpalenia,

popełnioną z pobudek bardzo charakterystycznych.

Hołubkowa była długi czas kochanką inwalidy wojennego, Pawła Janika, drugiego męża jej matki Nastki Kuternogi. Hołubkowa była już wówczas również zamężną za niejakim Iwanem, miejscowym niezamożnym rolnikiem. Kiedy zaś w ciągu krótkiego czasu zmarła matka jej, a żona Janika, a następnie mąż Iwan, czworobok małżeński ostatecznie się rozpadł, tak, że na widowni została tylko owdowiała Hołubkowa i wdowiec Janik.

Nic też dziwnego Hołubkowa mogła obecnie łudzić się nadzieją, że Janik, kaleka bez nogi, zechce stosunek swój z nią zalegalizować formalnie

zapomocą małżeństwa,

zwłaszcza, iż nieraz jej tak obiecywał, a stosunek między nimi nie pozostał bez skutków. Janik jednak, człowiek trzeźwy i żyjący z wyrachowaniem, sprawę małżeństwa systematycznie omijał, przyjmując natomiast wszelkie usługi, świadczone mu przez Hołubkową, która pełniła w jego domu obowiązki sługi i siostry miłosierdzia, przyczem utrzymywała go głównie swoim kosztem. Tak więc Janik przez kilka lat mógł sobie łatwo zaoszczędzić z swej renty inwalidzkiej tyle, że wystarczyło mu

na zakupno własnej realności

w Sądowej Wiszni, dokąd też sam następnie się przeniósł z Kocierzyna.

Hołubkowa jednak, kierując się w tym wypadku fałszywym instynktem kobiecym, nie mogła się pogodzić z myślą, iż Janik się z nią nie ożem. Odwiedzała go więc nadal i to dość często w jego nowej siedzibie w Sądowej Wiszni, dopomagając w gospodarstwie. Pewnego dnia jednakowoż nadzieje na małżeństwo Hołubkowej, kobiety już starszej i podniszczonej, prysły, gdyż dowiedziała się konkretnie, że Janik dał już na zapowiedzi

z inną kobietą,

młodą, ładną i zamożną mimo, że on sam niezależnie od swego kalectwa wcale nie może uchodzić za mężczyznę przystojnego.

Zrozpaczona Hołubkowa jakby w odpowiedzi na nieprzejednane stanowisko swego ekskochanka, podłożyła jeszcze tego samego dnia, t. j. 5 lipca b. r.

ogień pod jego realność

w Sądowej Wiszni.

Na podstawie werdyktu przysięgłych ogłosił Trybunał wyrok uwalniający Hołubkową od winy i kary.

Organizacja oddziałów policj lotniczej

Organizacja polskich oddziałów lotniczo-policyjnych postępuje szybko naprzód. W pierwszych dniach grudnia b. r. kilkudziesięciu posterunkowych policji państwowej zostanie odkomenderowanych na badanie lotniczo - lekarskich w Warszawie. 12 z pośród posiadających najlepsze kwalifikacje odejdzie następnie na kurs teoretyczny do 1 pułku lotniczego, rozpoczynający się w pierwszych dniach stycznia 1931 roku.

Szeregowi ci stworzą w przyszłości pierwszą kadrę personelu policyjno - lotniczego w Polsce.

MIĘDZY OJCZYMEM A MACOCHĄ

Matka chciałaby synka sprzedać, ojciec jednak nie chce uiścić ceny kupna

Mały Aronek Schächter f. Wiesner, zamieszkały od kilku lat przy matce Klarze z Königów 1-o v. Wiesner, 2-o v. Wiessman w Kluczowie Wielkim pod Kołomyją jest przedmiotem

zaciętej walki

i namiętnych sporów. Matka bowiem chciałaby, zgodnie z zawartą przed laty umową rozwodową, ponieważ 5 lat już dawno minęło, oddać synka ojcu, zamieszkałemu obecnie w Przemyślu, ale pod warunkiem, że zrobi na tej transakcji dobry interes, czyli zamierza ona rodzonemu ojcu

sprzedać syna,

przyczem cena kupna-sprzedaży jest wciąż jeszcze przedmiotem rokowań i targów.

Pertraktacje te wzbudzają w sferach interesujących się tą niecodzienną sprawą prawdziwą sensację. Najgorzej zaś na tem wychodzi mały Aronek, który przedwczoraj musiał z matką znów powrócić do Kluczowa, do karczmy wiejskiej, gdyż umowa o odstąpieniu go ojcu na własność znów tu

nie doszła do skutku.

Matka bowiem postawiła jako warunek zrzeczenia się swych praw do dziecka, by jej pierwszy mąż, t. j. Wiesner, nabył dla niej jakąś realność i urządził gospodarstwo tak, aby ona ze swoim obecnym trzecim z rzędu mężem mogła już w spokoju i dobrobycie wyżyć swoje lata. Wiesner jednakowoż warunku tego nie mógł spełnić.

Aronek znalazł się więc

w osobliwej sytuacji,

Wracając bowiem do Kluczowa, będzie miał znów do czynienia z ojczymem, zostawszy zaś przy ojcu w Przemyślu, dostanie się pod opiekę macochy. Tragedja jest tem dziwaczniejsza, że rodzice jego żyją, on zaś głównie dlatego jest przedmiotem targów, bo jest jedynem dzieckiem, ani ojciec bowiem, ani matka, więcej dzieci nie mają. — Aronek chciałby być tu i tam i przy ojcu i przy matce. Do ojca może więcej go ciągnie, bo macochy jeszcze nie zna dokładnie, chociaż ta kupiła mu już odzież i książki szkolne, ojczyma zaś miał możność dobrze już poznać i wie, że jeśli ten spór się szybko nie skończy, to czeka go ciężka praca u piekarza na wsi, zaś przy ojcu, może uda mu się przecież zrobić jakąś lepszą karjerę.

Cenne pamiątki z 1831 roku

na wystawie we Lwowie

Dnia 29-go listopada otwarto uroczyście we Lwowie wielką wystawę pamiątek 1831 r.

Zbiory, pomieszczone w kilku salach Muzeum przemysłowego, przedstawiają olbrzymią wartość historyczną i pamiątkową.

W jednej z sal pomieszczono bogaty zbiór broni z roku 1831, a dalej szereg portretów 92 obrazy Łukasiewicza, nadwornego malarza księcia Konstantego, przedstawiające różne rodzaje wojsk z czasów powstania listopadowego.

Na wystawie znajdują się również pamiątki, użyczone komitetowi przez osoby prywatne, a dotychczas prawie nieznane szerszemu ogółowi. W dalszych salach mieści się dział archiwalno-bibljoteczny.

Znajdują się tu autografy, rozkazy, mapy, plany bitew, druki, klepsydry i t. d. W osobnej sali przedstawiono „Rok 1831" w sztuce.

Jest to zbiór cennych obrazów z epoki powstania listopadowego.

—oOo—

Nowa umowa zbiorowa

między artystami widowiskowymi, a przedsiębiorcami

W najbliższych dniach odbędzie się w Warszawie konferencja przedstawicieli Polskiego Związku Artystów Widowiskowych („Polzawidu") z delegatami Polskiego Związku Dyrektorów Scen Widowiskowych (Pozedu) w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej.

Dotychczasowa umowa zbiorowa między artystami kabaretów, variéte, teatrzyków rewjowych i t. d. z właścicielami imprez wygasła z dniem 1 maja b. r. i na podstawie obopólnej zgody przedłużona została prowizorycznie do dnia 10 grudnia b. r.

Zasadniczym punktem spornym między aktorami a przedsiębiorcami będzie uregulowanie w umowie zbiorowej sprawy wjazdu do Polski artystów zagranicznych, co do której przedsiębiorcy zajmują zupełnie odmienne stanowisko niż „Polzawid". Pozatem „Pozed" domagać się będzie zniesienia w nowej umowie zbiorowej punktu, dotyczącego obowiązku dostarczania przez właścicieli imprez mieszkań aktorom, przeciw czemu „Polzawid" będzie zdecydowanie oponował.

O ile rokowania doprowadzą do konkretnego rezultatu, nowa umowa podpisana zostanie w dniu 10 grudnia b. r.

—oOo—

Wejście w życie nowych taryf kolejowych

w komunikacji osobowej, bagażowej, towarowej i ekspresowej z zagranicą

W dniu 29 b. m. ukazał się nowy Dziennik Taryf i Zarządzeń Kolejowych Ministerstwa Komunikacji, zawierający szereg postanowień, dotyczących zmian w taryfach osobowych, bagażowych, towarowych i ekspresowych w komunikacji kolejowej między Polską i szeregiem innych państw. Nowe taryfy wchodzą w życie z dniem ogłoszenia.

I tak: zmiany w taryfie nastąpią w komunikacji osobowej, bagażowej, i ekspresowej pomiędzy Polską a Węgrami oraz Polską a Jugosławją; zmiany w międzynarodowej taryfie osobowej i bagażowej pomiędzy Angiją, Francją i Belgją a Polską, Łotwą i Estonją; uzupełnienie międzynarodowej związkowej taryfy towarowej na przewóz węgla kamiennego i koksu na zasadzie porozumienia polsko-węgierskiego związku kolejowego; uzupełnienie taryfy na przewóz towarów i zwierząt pomiędzy stacjami kolei niemieckich i stacjami kolei Z. S. R. R. przez Polskę i obszar W. M. Gdańska; uzupełnienie taryfy na przewóz towarów i zwierząt z Polski do Z. S. R. R. i naodwrót tranzytem przez Polskę — na zasadzie porozumienia z niemiecko-polsko - sowieckim związkiem kolejowym.

Ponadto Dziennik Taryf wprowadza zmiany w taryfie kolejowej na przewóz towarów i zwierząt w górnośląskiej komunikacji sąsiedzkiej, oraz zmiany taryfy na przewóz towarów w polsko-górnośląsko - niemieckiej komunikacji związkowej.

Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny

Uchwałą z dn. 18 listopada postanowił Komitet międzynarodowych kongresów Eucharystycznych uwzględnić wniosek episkopatu polskiego i postanowił, że 33 międzynarodowy kongres Eucharystyczny odbędzie się w r. 1936 w Poznaniu. Wskutek tej decyzji J. Em. ks. kardynał prymas Hlond organizuje z udziałem przedstawicieli wszystkich metropolji w Polsce Komitet, mający za zadanie dopełnić wstępnych prac, przygotowujących ten wielki obchód.

◆◆◆◆◆◆◆|◆◆◆◆◆◆◆

W STULETNIĄ ROCZNICĘ POWSTANIA LISTOPADOWEGO.



Pan Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki podczas rewji.

Nasza ekipa olimpijska przygotowuje się do nowych występów

W Grudziądzu czynna jest treningowa grupa sportu konnego pod kierunkiem trm. Antoniewicza. — W skład grupy wchodzą rtm. Trenkwald, rtm. Kapuściński, por. Szosland por. Zgorzelski por. Korytkowski, por. Starnawski, por. Strzakowski, por. Mieszkowski i por. Kulesza.

Informacje dla emigrantów wyjeżdżających do Urugwaju

Konsulat urugwajski w Warszawie komunikuje, iż pogłoski, jakoby nie wydawano wiz do Urugwaju, są fałszywe. Konsulat urugwajski wydaje przez cały czas wizy bez żadnych trudności.

Emigranci bez różnicy zawodu mogą uzyskać zezwolenie na paszport emigracyjny do Urugwaju, jednak pod warunkiem, iż przy uzyskaniu wizy Urzędu Emigracyjnego, emigranci przedstawią czek na sumę 150 dolarów amerykańskich, rodziny zaś na sumę 300 dolarów.

Bliższych informacyj co do warunków uzyskania wizy urugwajskiej, oraz w sprawie wyrobienia dokumentów podróży i paszportu zagranicznego udziela bezpłatnie Syndykat Emigracyjny, Warszawa, Marszałkowska 124, oraz oddziały i agentury na prowincji.

KRONIKA

GRUDZIEŃ 2 WTOREK

DZIS: Bibianny
JUTRO: Franciszka Ksaw.

Wschód słońca 7 m. 12
Zachód słońca 15 m. 34

Dom parafjalny w Pabjanicach

W Pabjanicach odbyła się onegdaj uroczystość poświęcenia nowego domu parafjalnego, wybudowanego przez tamtejszą ludność.

Poświęcenia dokonał ks. biskup Tymieniecki w obecności władz i ludności Pabjanic.

Dom parafjalny posiada urządzone czytelnie, salę odczytową, jadalnię i inne pomieszczenia, urządzone według wymagań techniki. (b)

Bójka

Onegdajszego wieczoru, przed godziną 11-ą, pobity został przez nieznanych osobników, przed domem, w którym zamieszkuje, przy ul. Nowo - Obywatelskiej 15, robotnik 40-letni Józef Spychalski. Od uderzeń tępemi narzędziami robotnik doznał okaleczeń głowy w okolicach kości ciemieniowej.

Wezwany lekarz poogtowia, po udzieleniu pobitemu pomocy i przywróceniu go do przytomności, pozostawił go na miejscu w stanie osłabionym. (s)

Zamach samobójczy

16-letnia Zofja Stępniówna, robotnica, zamieszkała przy ul. Lubelskiej 8, w mieszkaniu rodziców popełniła zamach samobójczy, wypijając większą dozę esencji octowej.

Wezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy, odwiózł nieszczęśliwą do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej. (s)

Kiermasz Polskiego Czerwonego Krzyża

Wkrótce, bo już tylko za tydzień dnia 6, 7 i 8 grudnia odbędzie się doroczny tradycyjny Kiermasz Polskiego Czerwonego Krzyża Młodzieży w Domu Ludowym Przejazd Nr. 34.

Dochód z imprez przeznaczony jest na rzecz budowy Sanatorjum Pol. Czerw. Krzyża dla młodzieży szkolnej w kolonji P. C. K. Niutkowo.

Sam cel tak doniosłego znaczenia niewątpliwie zachęci miejscowe społeczeństwo do poparcia tej sympatycznej imprezy, na której obok tanich zakupów gwiazdkowych będziemy mogli przyjemnie czas spędzić przy muzyce i innych miłych atrakcjach.

Zebranie „Pań Domu"

W dniu dzisiejszym w związku ze Zjazdem Pań Domu, który odbył się w Warszawie w dniach 21, 22 i 23 paźd. b. r. tworzy się w Łodzi Oddział Związku Pań Domu.

Zadaniem Związku jest wspólna praca nad udoskonaleniem organizacji i pracy w gospodarstwach domowych, a tem samem podniesienie poziomu życia rodzin.

Zebranie z udziałem Delegatki z Warszawy, odbędzie się w sali Stowarzyszenia Techników (Piotrkowska 102) dziś, dnia 2-go grudnia punktualnie o godz. 8-ej wieczorem, na które najuprzejmiej zaprasza

Komitet organizacyjny.

100-letnia rocznica Powstania Listopadowego

Uroczysty obchód w stowarzyszeniu „Pochodnia"

100-letnia rocznica Powstania Listopadowego była obchodzona przez Stowarzyszenie „Pochodnia" i Z. P. M. P. „Orlę" kilku uroczystemi akademjami.

Akademja w Sali Towarzystwa „Przyszłość" na ul. Młynarskiej (na Bałutach) zgromadziła około tysiąca osób. Estrada była ubrana sztandarami Związk. Zawodowych „Praca", „Orlęcia" i Towarzystwa Sportowego „Świt".

Odczyt na temat Listopadowego Powstania wygłosił Dr. Samborski, który porównał chwilę obecną ze zmaganiami się naszych bohaterów Powstania Listopadowego. Jeżeli Powstanie pomimo dużych danych nie dało oswobodzenia narodu polskiego — było przyczyną, że nie mieliśmy wówczas wodza, który potrafiłby poprowadzić naród ku zwycięstwu. Jeżeli w 1920 roku odparliśmy bolszewicki najazd, jeżeli pokonujemy niesłychane trudności gospodarcze, a także stawiamy czoło zakusom wrogów na nasze granice — zawdzięczamy to osobie Wodza, który potrafi skoncentrować w czynie przez siebie stworzonym wolę narodu do samodzielnego życia i jego dziejowe posłannictwo. Dzięki niemu każdy wysiłek narodu polskiego daje pozytywne i wyraźne rezultaty.

Następnie deklamowała p. Zyta Retelewska „Redutę Ordona" Mickiewicza i „Piłsudski" — Słońskiego.

Artysta Taetrów Miejskich p. Urbański wygłosił deklamację „Ave Patria" — Kęczkowskiej, a p. Andrzejowska Zofja odśpiewała „Arję Broni" z opery „Hrabina" — Moniuszki i „Na wojnę" — Niewiadomskiego. Recital skrzypcowy wykonał p. Karol Żelazo (Kujawiak — Wieniawskiego, Serenada — Drdla).

Na zakończenie była odegrana sztuka.

* * *

W sali N. P. R. -Lewicy przy ul. Kątnej Nr. 2 odbyła się akademja, na której prof. Aniołowicz wygłosił półtoragodzinny głęboki odczyt. Następnie członkowie „Orlęcia" odegrali dramat „X Pawilon."

Deklamację wygłosili p. Petelewicz i Kukulski — wiersz i Woźniak — „O Polskę".

Na zakończenie chór „Orlęcia" odegrał pieśni legjonowe.

W sali Towarzystwa „Pochodnia" Główna 31, odbył się uroczysty wieczór ku uczczeniu bohaterów Powstania Listopadowego. Odczyt wygłosił członek „Orlęcia" — Jędraszczyk. Członkowie VIII-go Koła „Orlęcia" wykonali szereg deklamacyj okolicznościowych i pieśni.

Z Walnego Zebrania

członków Cechu Wędliniarzy i Rzeźników m. Łodzi

W dniu 30 listopada r. b. w Cechu Wędliniarsko - Rzeźniczym przy ulicy Zawiszy Nr. 5, odbyło się Walne zebranie, członków Cechu.

Przed otwarciem, zebrania starszy Cechu p. Herman Siebert w podniosłych słowach wezwał członków do uczczenia tego dnia będącego 100-letnią rocznicą Powstania Listopadowego przez powstanie z miejsc, — jak również przedłożył członkom do uchwalenia aby z racji tej uroczystości ofiarować zł. 50 — na łódź podwodną co zebrani członkowie jednogłośnie uchwalili.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia innych spraw porządku dziennego t. j. zapisu nowych członków, zapisu uczni spra wę wydziału czeladzi i t. d.

O godzinie 9 wieczorem starszy Cechu p. Siebert dziękując zebranym za liczne przybycie zamknął posiedzenie. —

Ożywienie

na łódzkim rynku odzieżowym

Jak się dowiadujemy — w ciągu ostatnich dni na łódzkim rynku odzieżowym, w branży gotowych ubrań, zaznaczyło się pewne ożywienie. Dokonywane są stosunkowo dość liczne tranzakcje, przyczem wzmożenie się liczby obrotów przewidywane jest w ciągu bieżącego okresu, aż do świąt włącznie.

Przy wyśrubowanych do niebywałego poziomu zniżki cenach kredyt udzielany jest bardzo niechętnie i to tylko pod gwarancją kilku żyr, przyczem warunki sprzedaży towaru kredytowanego są znacznie gorsze, albowiem korzystający z kredytu odbiorcy zmuszeni są opłacać ceny wyższe od kilku do kikunastu a nawet kilkudziesięciu procent.

Należy podkreślić, iż ceny na rynku gotowych ubrań osiągnęły w sezonie obecnym punkt najniższej rozpiętości, w zestawieniu z szeregiem ostatnich lat. (s)

Zamiast tytoniu

bibuła komunistyczna

W dniu wczorajszym na linji kolejowej Rokiciny-Koluszki dokonywała w pociągu inspekcji lotna brygada łódzkiej Izby skarbowej, w poszukiwaniu za szmuglowanym przez granicę tytoniem.

W jednym z przedziałów zauważono jakiegoś młodego człowieka, który na widok urzędników zdradził niepokój. Wobec tego rewidenci zapytali owego osobnika, czy ma jakieś bagaże. Jeden z współpasażerów wskazał na walizkę, większych rozmiarów, która należała do interpelowanego.

W trakcie przeszukiwania walizy zagadkowy osobnik rzucił się do ucieczki, został jednakże w drzwiach przedziału zatrzymany i odprowadzony na posterunek P. P. na stacji w Koluszkach. Po zbadaniu zawartości walizy okazało się, iż zawiera ona różne broszury o treści komunistycznej. Zatrzymanym okazał się 24-letni Mojżesz Glass, kurjer komunistyczny, pochodzący z Zawiercia. (s)

Zażegnanie niebezpieczeństwa powodzi

w województwie Łódzkiem

Wedle nadchodzących w dniu onegdaj szym i wczorajszym do urzędu wojewódzkiego z całego terenu województwa łódzkie go meldunków, niebezpieczeństwo powodzi w województwie łódzkiem stopniowo słabnie, a to ze względu opadania wód w rzekach, które wylały.

Ponieważ w szeregu wypadków występująca z brzegów woda podmyła częściowo, uszkodziła lub też zanieczyściła mosty — władze starościńskie zarządziły dokonanie naprawy zagrożonych i uszkodzonych mostów, oraz oczyszczenia przeseł mostowych w wypadkach, gdy naskutek powodzi zostały one zatarasowane przez zwały chrustu, drzewa i t. d.

W akcji omawianej czynne są oddziały saperów i partje robotników, organizowane z pośród tubylczej ludności. (s)

ZŁODZIEJ-AKROBATA przed Sądem Okręgowym w Łodzi

Półtora roku więzienia za rozbicie muru

Dnia 2 września r. b., około godziny 3-ej nad ranem, dozorca domu przy ul. Piotrkowskiej 218, Józef Skoczylas, otwierając bramę jednemu z lokatorów, znajdując się w niszy bramy, usłyszał po dejrzane stukanie, rozlegające się przy jednej ze ścian.

Zaintrygowany tem dozorca spuścił psy z łańcucha, a te rzuciły się w stronę posesji przy ul. Piotrkowskiej 220. W tym samym momencie z utworzonego widocznie w tym celu wyłomu w murze wypadli trzej osobnicy, z których dwaj bezzwłocznie wrócili do wyłomu i przedostali się z powrotem na posesję Nr. 220, zaś trzeci — przeskoczywszy parkan, na tyłach posesji Nr. 218, rzucił się do ucieczki w kierunku ul. Sienkiewicza.

Zaalarmowani ujadaniem psów, oraz wołaniem dozorcy przecholnie i wywiadowcy, dokonujący obchodu, rzucili się w pogoń za uciekającym, przyczem w pogoni przez płoty — jeden z wywiadowców ujął już na ulicy Sienkiewicza 32-letniego Feliksa Mrozowskiego, jednego z uczestników włamania. Jak się okazało — złoczyńcy usiłowali włamać się do sklepu z wyrobami łokciowemi Dawida Borawskiego przy ul. Piotrkowskiej 220, w tym celu przebili otwór w murze z posesji Nr. 218.

W toku dochodzenia Mrozowski wypierał się udziału w włamaniu, wzbraniając się wskazać nazwiska wspólników.

W dniu wczorajszym Mrozowski zasiadł na ławie oskarżonych. Do winy się nie przyznał, tłumacząc, iż muru nie przebijał, kradzieży nie miał zamiaru dokonać, a jedynie zgodził się stać na czatach, gdy nieznani mu z nazwiska wspólnicy mieli dokonać kradzeży.

Po naradzie sąd skazał Mrozowskiego na półtora roku więzienia. (s)

Zmiana systemu meldunkowego

Już z dniem 1 stycznia 1931 wprowadzona zostanie nowa ustawa meldunkowa, zmnieniająca dotychczas cały system meldunkowy.

Zmiana nastąpi również co do podziału mieszkańców na stałych i niestałych, a wprowadzone będzie pojęcie stałego i czasowego zamieszkiwania.

W związku z tą inowacją nastąpi całkowite przekształcenie biura adresowego i systemu meldunkowego. (b)

Antymilitarystki na ławie oskarżonych

O godz. 7-ej zrana w dniu 30 lipca r. b. funkcjonarjusze urzędu śledczego, będąc w obchodzie, spostrzegli przy ul. Pomorskiej dwie młode kobiety, które zajęte były rozklejaniem odezw, o treści antypaństwowej, pod hasłem „Wojna wojnie".

Obie kobiety zostały przez wywiadowców zatrzymane przy zbiegu ulic Źródłowej i Spornej. Po odprowadzeniu do II komisarjatu zatrzymane poddano badaniu.

Zatrzymanemi okazały się 20-letnia Pesa Prochownik, Brzezińska 51, oraz 20-letnia Frajndla Weber, zamieszkała przy ul. Zawadzkiej 23.

Przy rewizji w mieszkaniu nie znaleziono żadnych kompromitujących dokumentów.

W dniu wczorajszym młodociane komunistki zasiadły na ławie oskarżonych.

W wyniku rozprawy, przeprowadzonej przez sędziego okręgowego Łozińskiego, po przesłuchaniu świadków, każda z oskarżonych skazano na 1 miesiąc twierdzy. (s)

Jak oszukano biednego murzyna

Rola „Pracy Polskiej" w ostatnich wyborach. P. Łyszkowski, krwawy kandydat na wojewodę

Ostatnie wybory do ciał ustawodawczych Rzeczypospolitej przeszły na terenie Łodzi, jak na terenie całego kraju, zupełnie spokojnie, co jest najlepszym dowodem, iż najszersze warstwy społeczeństwa hołdują zasadzie przeprowadzania spokojnej rozgrywki. Ta próba sił wskazała ponadto ,iż są na terenie Łodzi grupy, skłonne do uprawiania polityki niespodzianek bez względu na głoszone ideały, a nawet

przeciw tym ideałom.

Osobliwe refleksje nasuwa n. p. zachowanie się Związku Zawodowego „Praca Polska", który opiera się na tak prostych zasadach, jak: zupełna apolityczność, dobro ojczyzny, syndykalizacja pracy i kapitału.

Od tej zasady apolityczności związek omawiany, mający wpływ na dość liczną warstwę robotniczą, odbiegł przy ostatnich wyborach na odległość bardzo znaczną, co wyraziło się w rzuceniu kilku tysięcy głosów robotniczych na stronnictwo, które najmniej dla robotnika zdolne było uczynić: stronnictwo narodowe.

Jak nas informują — na posiedzeniu rady naczelnej związku, odbytem w Warszawie, zgłoszony został przez zarząd główny Stronnictwa Narodowego wniosek o współpracę w akcji wyborczej przyczem S. N. zaproponowało inż. Raźnieckiemu, prezesowi rady naczelnej „Pracy Polskiej"

miejsce na liście senackiej.

Wniosek S. N. został zaakceptowany. Prezes łódzkiego związku, Zygmunt Kierzynkowski, oświadczył w toku odnośnej dyskusji, iż Łódź kandydatur nie zgłasza, albowiem b. senator, p. inżynier Lipkowski, kandydować nie będzie.

W [illegible] łódzka „Praca Polska" współdziałała gorliwie ze Stronnictwem Narodowem, czego owoce dadzą się dokładnie ocenić. Gdy przy wyborach poprzednich stronnictwo miało zaledwie 1,940 głosów na terenie Łodzi, a do senatu jeszcze mniej („Praca Polska" wówczas z S. N. nie „pracowała"), obecnie otrzymało stronnictwo 6,000 głosów. Ta olbrzymia różnica między poprzedniemi, a obecnemi wyborami do ciał parlamentarnych — to właśnie głosy robotników, prowadzonych na pasku „Pracy Polskiej".

Jeśli chodzi o kulisy tej sprawy, przytoczyćby należało jeszcze inne fakty,

rzucające światło

na fakt, jaki dobry „interes" robili robotnicy, głosując na listę Nr. 4.

Przed szeregiem lat przybył do Łodzi, desygnowany z Małopolski Wschodniej, urzędnik, p. Łyszkowski, który już w roku 1922 miał podpisany przez p. prezydenta Wojciechowskiego dekret nominacyjny na stanowisko wojewody. Zasługą tego urzędnika było, iż zaludniał gorliwie urzędy miejscowe przybyszami z obszaru b. Galicji oraz publicznie wygłaszał opinje iż „wszyscy Kongresowiacy to złodzieje". Do rzędu jego zasług należało w swoim czasie również i to, że — przeprowadzając do parlamentu austrjackiego wybory w Drohobyczu - spowodował

wystrzelenie 18 robotników,

Polaków, co szczegółowo omówił „Przedświt" warszawski z 15 z. m. Nominacja p. Łyszkowskiego została jednak dzięki staraniom człowieka, rozumiejącego dobro Łodzi i „zasługi" p. Łyszkowskiego, odwołana, a sam p. Łyszkowski został ze służby państwowej zwolniony.

Po pewnym czasie tenże p. Łyszkowski został radcą prawnym w kolejkach dojazdowych, gdzie w r. b., po otrzymaniu trzymiesięcznej odprawy z tytułu wypowiedzenia, oraz półrocznej odprawy z tytułu odszkodowania, został zwolniony. z

Obecnie czynił p. Łyszkowski starania o umieszczenie go na liście państwowej. Zarząd główny S. N., rozumiejąc swój interes, odmówił. Chciał umieszczenia go na liście kandydackiej do Sejmu w Kaliszu, proponowano mu niechętnie piąte miejsce. Zrezygnował tedy wytrwagowawszy sobie drugie miejsce na liście do Senatu.

Należy dla ścisłości zaznaczyć, iż czyn niki miarodajne stronnictwa nie czyniły się zbytnio aby p. Łyszkowski przeszedł do Senatu. Temu cichemu życzeniu stronnictwa

stało się zadość.

O ile nam wiadomo, „apolityczna Praca Polska", oddała stronnictwu, liczącemu na terenie Łodzi podobno aż 80 członków, cały swój aparat. P. prezes Kierzynkowski poświęcił sprawie poparcia i współdziałania ze stronnictwem szereg nieprzespanych nocy, odbywał wraz z dozorcą nocne dyżury w bramie po to, aby urwać parę tysięcy głosów robotniczych tym, którzy interesów robotnika umieją i mogą bronić oraz, aby rzucić te głosy robotnicze do urny, z której mógł wyjść człowiek, który ma na sumieniu krew robotników, wymordowanych podczas wyborów drohobyckich.

W tem oświetleniu dziwnem wydaje się zachowanie p. Kierzynkowskiego, który zapomniał widocznie o apolityczności i ideałach statutowych „Pracy Polskiej".

O ile nam wiadomo — rada naczelna „Pracy Polskiej" zgodziła się na poparcie Stronnictwa Narodowego wzamian

za wzajemne poparcie.

Obietnica taka była raczej wesołą, aniżeli poważną. Można być głęboko przekonanym, iż poparcia przez S. N. „Praca Polska" nie doczekają się, a w każdym razie nie będzie go na terenie Łodzi.

Panu prezesowi Kierzynkowskiemu nasunie się zapewne dopiero teraz smutna refleksja, że w wypadkach zawierania „dzikich" sojuszy bywa tak: Murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść.

Wystawa przemysłu chałupniczego

a Izba Rzemieślnicza w Łodzi

W styczniu 1931 roku ma się odbyć w Warszawie Wystawa wyrobów p r o d u k o w a n y c h p r z e z c h a ł u p n i k ó w, organizowana przez Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej pod protektoratem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Wystawa Przemysłu Chałupniczego jest pierwszą tego rodzaju Wystawą, która będzie miała dla rzemiosła i chałupnictwa kolosalne znaczenie i poraz pierwszy zapozna szeroki ogół społeczeństwa polskiego ze stanem i przejawami przemysłu chałupniczego na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Izba Rzemieślnicza w Łodzi w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu rozpoczęła już pracę w kierunku zebrania jaknajwiększej ilości materjałów, ilustrujących s y s t e m p r a c y c h a ł u p n i c z e j oraz panujące przy niem płace i czas pracy. Ponadto Izba Rzemieślnicza zbiera eksponaty i dokłada wszelkich starań, aby wyroby przemysłu chałupniczego z terenu Województwa Łódzkiego były możliwie jaknajlepiej reprezentowane.

W tym celu delegaci Izby odbyli już cały szereg konferencji z przedstawicielami chałupnictwa, to zn. z nakładcami i z chałupnikami oraz z przedstawicielami zainteresowanych Cechów w Łodzi i różnych ośrodkach przemysłu chałupniczego jak: w *Brzezinach, Turku, Kurnosia.*

W porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu Izba Rzemieślnicza w Łodzi pragnie zaprezentować na wspomnianej Wystawie w pierwszym rzędzie chałupnictwo, panujące w k r a w i e c t w i e, s z e w c t w i e, b i e l i ź n i a r s t w i e i p r z e m y ś l e d z i a n y m.

Mająca się odbyć w Warszawie Wystawa Przemysłu Chałupniczego ma olbrzymie znaczenie dla rzemiosła, gdyż przyczyni się do głębszego poznania pracy chałupniczej i jej warunków oraz położenia, a w rezultacie niezawodnie spowoduje ustalenie właściwej polityki gospodarczej względem chałupnictwa, które nie jest dotychczas dostatecznie doceniane, j a k o c z y n n i k p r a c y i j a k o w i e l k i e l e m e n t p r o d u k c y j n y w ż y c i u g o s p o d a r c z e m P o l s k i.

W przededniu otwarcia

Wystawy Książki Polskiej w Łodzi

W dniach ostatnich, wobec przewidywanego późniejszego napływu eksponatów, Towarzystwo Bibljofilów, organizujące na terenie Łodzi Wystawę Książki Polskiej, ustaliło nowy termin otwarcia wystawy na dzień 7 b. m.

Wystawa trwać będzie do dnia 20 b. m. Jak dotąd zgłoszono wystawienie w Miejskiej Galerji Sztuki, będącej terenem wystawy, 15-u kiosków, przyczem m. in. udział w wystawie zgłosiły: bibljoteka przy uniwersytecie krakowskim, bibljoteka uniwersytetu warszawskiego, bibljoteka uniwersytetów lubelskiego i poznańskiego. Ponadto jak dotychczas zgłosiły swój akces w wystawie różne firmy nakładowe z poza Łodzi.

Obecnie dokonywane są na terenie wystawy prace dekoracyjne, nakładem kosztów Towarzystwa Bibljofilów. (s)

JAKA BĘDZIE ZIMA?

Prognostyki wróżą wyjątkowo surowe mrozy

Ogólnie przepowiadają, że zima będzie bardzo ostra. Ma o tem świadczyć niedawna fala znacznego ochłodzenia i dużych opadów śnieżnych w górach. Chomiki zagrzebały się

na sen zimowy

bardzo głęboko w ziemi, zaopatrzywszy się w wielki zapas jadła i wyściółki ze słomy. Czynią to tylko wtedy, gdy przeczuwają wyjątkowo surowe mrozy. Również daleko grubszem, niż kiedykolwiek, futrem okryły się kozły i sarny, spotykane w lasach.

W wielu okolicach tak wierzą w podobne znaki, że zaopatrują się w miarę posiadanych środków w zapasy ciepłej odzieży i opału, pamiętają bowiem, jak dotkliwie

dała się we znaki

zima z 1928/29 r., którą zapowiadały podobne zwiastuny.

Sądzimy, że magistrat łódzki jest również przewidujący i nie pozostawi najuboższych warstw przy 20 stopniowym mrozie bez opału. Czas o tem pomyśleć dziś, kiedy istnieje możliwość sprowadzenia potrzebnych zapasów. Bicie głową o ścianę, gdy spadnie śnieg i chwyci mróz, nic biednym nie pomoże.

Apelujemy do Prezydjum Magistratu, by w ostatniej przynajmniej chwili

nadrobiło zaniedbania

i pomyślało o tych, co bez grosza, bez opału, bez ciepłej odzieży mogą zostać wydani na pastwę zimna i głodu.

75-letni starzec

usiłował zastrzelić swą córkę

Powiatowa Komenda P. P. we Lwowie otrzymała onegdaj wiadomość o potwornej zbrodni, której dopuścił się 75-letni starzec, gospodarz Fedko Wawryn w Jaryczowie Starym. Wawryn od dłuższego już czasu prowadził spór majątkowy ze swą zamężną córką Julją Hupało. Przed kilku dniami ostatecznie proces przegrał. Fakt ten wyprowadził go z równowagi i onegdaj postanowił swą córkę zabić i w tym celu strzelił do niej dwukrotnie z rewolweru. Na szczęście tylko jeden strzał zranił Hupałową w czoło. Sprawca został przytrzymany.

HUMOR SPORTOWY

— Niech mi pan powie, — zwróciła się pewna starsza pani do rugbysty, mającego obandażowane czoło, — czy pan jest ranny?

Rugbysta, który w dniu tym ju, po raz trzydziesty interpelowany był w tej sprawie, odpowiedział:

— Tak, proszę pani. Dostałem od przeciwnika tak nieszczęśliwe uderzenie...

— Ach, mój Boże, — zareplikowała dama. — Zapewne uderzenie w czoło, nieprawda?

Tego było już zbyt wiele. Rugbysta spojrzał ponuro i zrogowaciało na starszą panią i powiedział:

— Nic podobnego, proszę pani. Zostałem kopnięty w nogę... Tylko bandaż musiał się zsunąć...

* * *

Prezes-mecenas pewnego klubu zatarł ręce i zwierzył się swemu przyjacielowi na krótko przed rozpoczęciem meczu, kiedy obaj siedzieli w trybunie honorowej:

— No, ten mecz wygrany napewno !

— Czy jesteś tego pewien?

— Najzupełniej. Kupiłem przecież drużynę. Kosztowało mnie to drogo, pro szę mi wierzyć.

Mecz rozpoczął się. Irzeczywiście wy grała drużyna, za którą trzymał prezes-mecenas.

Ale przyjaciel prezesa nie rozumiał.

— Jakto, — powiedział, — kupiłeś nową drużynę?

— Kto ci mówił o kupieniu nowej dru żyny? Zapłaciłem przecież właśnie grze czy, którzy przegrali.

Nagły zgon

W dniu wczorajszym przybył do mieszkania Silberberga, przy ul. Kilińskiego 23, Pinkus Pływacki, lat 43. W pewnej chwili Pływacki stracił przytomność. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Zwłoki zmarłego zabezpieczono do chwili przybycia władz sądowo - lekarskich. (s)

Kradzież przędzy

W ciągu nocy wczorajszej, do składu przy ul. Al. Kościuszki 10, stanowiącego własność niejakiego Elsnera, zakradli się niewykryci jak dotąd sprawcy, którzy dokonali kradzieży przędzy, wartości 1.200 złotych.

Kradzież zauważoną została dopiero po przybyciu właściciela do składu, któremu rzucił się w oczy fakt oderwania kłódki od drzwi wejściowych.

Powiadomione władze policyjne wszczęły dochodzenie. (s)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 10), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyńskiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 56).

Wypadek przy pracy

W dniu wczorajszym w posesji przy ul. Kilińskiego 59, przy zdejmowaniu metalowych walców z wozu przygnieciony został 54-letni robotnik, Jocheł Aronowicz, zamieszkały tamże.

Wezwany lekarz pogotowia skonstatował zgniecenie klatki piersiowej i odwiózł nieszczęśliwego do szpitala przy ul. Zagajnikowej. (s)

Dwa zamachy samobójcze

W dniu wczorajszym, w mieszkaniu własnem, przy ul. 6 Sierpnia 12, 28-letnia Pola Rozenbaum wypiła jakiejś nieustalonej trucizny, w celach samobójczych.

Wezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu desperatce pomocy, pozostawił ją na miejscu w stanie osłabionym.

Tegoż dnia Rychter Genowefa, lat 25, zamieszkała przy ul. Rokicińskiej 51, wypiła w celach samobójczych jakiegoś gryzącego płynu.

Wezwany lekarz pogotowia udzielił desperatce pomocy, pozostawiając ją na miejscu w stanie osłabionym. (s)

Trzy rodzaje asów sportowych

W życiu wybitniejszych zawodników sportowych należy rozróżnić trzy rodzaje asów: as międzynarodowy, narodowy i lokalny.

As międzynarodowy jest gatunkiem stosunkowo najrzadszym. Dość rzadko w jednym czy drugim kraju zjawiają się jego szlachetne próbki. Posiada on niezmiennie głowę i nogi doskonale rozwinięte. Nie boi się niczego. Wszystko jedno, dokąd się uda: do Danji, Ameryki czy Japonji — wszędzie jego wartość pozostaje doskonałą. Nie wiele go obchodzi — pogoda i temperatura. Biegnie równie dobrze na bieżni z drzewa, czy cementu, na ziemnej bieżni miękkiej czy zbyt suchej. Rywale nigdy nie przeszkadzają mu trikami, sędziowie — niesprawiedliwością, publiczność — krzykami.

On sam — wciąż wygrywa i zwycięża, zwycięża i wygrywa.

Na drugim stopniu hierarchji sportowej widzimy asa narodowego. Ten rodzaj sportowca aczkolwiek również niepospolity, nie jest już jednak zjawiskiem równie rzadkim, jak as międzynarodowy. Osiąga on znakomite rezultaty, zdobywa najlepsze miejsca, ale tylko w konkurencji krajowej. Jak tylko wychodzi na szerszą arenę walk międzynarodowych — pada w porażce. Nie potrafi przystosować się do zmienionych warunków. Klimat, nowe twarze, nowe warunki — wszystko to wpływa na zmniejszenie jego możliwości.

I wreszcie — as lokalny. Próbki tego okazu są już bardzo częste. Każde małe miasteczko posiada przynajmniej jeden egzemplarz. Jego wartość zależy głównie od liczby i siły rywali. Rzadko kiedy opuszcza swe gniazdo rodzinne i nie lubi stykać się z rywalami z innych środowisk.

Wychowane asów jest bardzo trudne i zawodne. Na 100 rokujących nadzieje — zaledwie 20 stanie się asami naprawdę.

Życie asa jest krótkie. Podlega chorobom formy, zmianom kondycji nastrojów psychicznych.

A kiedy as znajduje się w drodze do ostatecznego upadku — trzeba mu poświęcić „rytualną“ formułę: — odchodzi — syt sławy...

Wtedy ulatuje blask, towarzyszący niezmiernie asom i zostaje — zwykły sportowiec.

Pozostaje wtedy jego zwolennikom i wielbicielom jedno: ustrzec go za wszelką cenę od chęci powrotu do zawodniczenia. Bo wszelkie próby tego rodzaju zawsze kończyły się porażką tem fatalniejszą, że niesławną.

TEATR I SZTUKA

EATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek i dni następne komedja R. Ostereeichera „Konto X“.

W pełnym toku pod reżyserją E. Żyteckiego próby jednej ze sztuk repertuaru zagranicznego komedji Antoin'a „Ubóstwiana nieprzyjaciółka“ (Chere L'Ennemie). W roli tytułowej wystąpi utalentowana artystka Janina Nosarzewska.

TEATR KAMERALNY

Dziś, wtorek, środa i czwartek trzy ostatnie powtórzenia sztuki Verneuil'a „Pan Lamberthier“ z Horecką i Żyteckim. Ceny najniższe.

TEATR POPULARNY.

Dziś, wtorek i dni następnych bawić będzie publiczność komedja polska J. Rączkowskiego „Nad polskim morzem“. Ceny zniżone.

Bilety do nabycia od 10 rano do 1 w poł. i od 5 popoł. w kasie przy ul. Ogrodowej 18

REWELACYJNY PORANEK W TEATRZE MIEJSKIM.

W najbliższą niedzielę t. j. 7 grudnia o g. 12 w poł. Łódź czeka wielka niespodzianka. Otóż zjeżdżają do naszego miasta pierwszorzędne siły, które nie potrzebują żadnej reklamy. Są nimi: Marjusz Maszyński — as Teatrów Szyfmanowskich, ulubienica warszawskiej publiczności W. Nobisówna — znana ze swego świetnego repertuaru z Teatru „Qui pro quo“ oraz rewelacyjny Chór Dana, który wykona 20 tang i piosenek przebojowych w oryginalnych kostjumach.

Bilety gorączkowo rozchwytywane w cenie od 1 zł. w kasie przy ul. Piotrkowskiej 74.

Koncert Norberto Ardelli

7-my koncert mistrzowski uświetni tenor bohaterski światowej sławy, Norberto Ardelli, o którym prasa włoska i amerykańska wyraża się z najwyższym uznaniem i zaznacza, że artysta osiągnął szczytu kunsztu śpiewaczego i stoi na równi z wielkim Giglem, Martinellim i Volpim'a, w niektórych kreacjach („Tosca“) góruje nad nimi. Ardelli obdarzony jest nadzwyczajnym głosem i świetnemi warunkami scenicznemi, a każdy jego występ wywołuje prawdziwy zachwyt publiczności.

Koncert tego znakomitego śpiewaka odbędzie się w Sali Filharmonji w nadchodzący czwartek, dnia 4-go grudnia o godzinie 8.30 wieczorem.

CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO

WTOREK, dnia 2 grudnia 1930 r.

11.58—12.05. Sygnał czasu z Warszawy hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05—12.50. Transmisja z poświęcenia fabryki Philipsa w Warszawie.
12.50—13.25. Muzyka z płyt gramof.
15.35—15.50. „Chwilka lotnicza“ (kobiety w lotnictwie) — wygł. red. Z. T.cińska Kosterbin. (tr. z W—wy).
15.50—16.15. Odczyt rządowy.
16.15—17.15. Muzyka z płyt gramof. z W—wy
17.15—17.40. „Wileńsko - nowogródzka skarbnica zabytków“ wygł. St. Lorenz (tr. z Wilna).
17.45—18.45. Popularny koncert symfoniczny w wykonaniu Ork. Filh. Warsz. pod dyr. Józefa Ozimińskiego.
18.45—19.10. Rozmaitości.
19.10—19.25. Komunikat Izby Przem. - Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast.
19.25—19.35. Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy.
19.35—19.50. Prasowy Dziennik Radjowy z Warszawy.
19.50— Transmisja Opery. Po transmisji komunikaty: meteor., polic., sport. oraz retransmisje ze stacyj zagranicznych.

PROGRAM ROZŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“.

Środa, dnia 3 grudnia 1930 r.

11.58—12.05. Sygnał czasu z W-wy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.
12.05—13.15. Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil. Łódź Piotrkowska 160.
15.35—15.50. Kwadrans harcerski.
15.50—16.10. Radjokronika-koresp. bież omówi dr. Marjan Stępowski.
16.15—16.45. Kwadrans dla najmłodszych: Opowiadanie p. t. „Św. Marcin na białym koniu jedzie“ — wygł. p. J. Krzewiński (tr. z W-wy). Program dla dzieci starszych: Tatarkiewiczówna omówi „Listy od Dzieci“.
16.45—17.15. Muzyka z płyt gramof. z W-wy
17.15—17.40. „Konno przez Patagonję“ — wygł. kpt. Lepecki (tr. z W-y).
17.45—18.45. Koncert popularny w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego (tr z W-wy).
19.10—19.25. Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, program na dzień nast.
19.25—19.35. Muzyka z płyt gramof. z W-wy
91.35—19.50. Prasowy Dziennik Radjowy z W-wy.
19.50—20.00. Muzyka z płyt gramof. z W-wy
20.00—20.15. „Ksiądz Ściegienny (z dziejów spisków w Królestwie Polskiem) — wygł. prof. Henryk Mościcki.
20.15—20.30. Feljeton muzyczny z W-wy.
20.30—21.00. Koncert popularny w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, Mieczysław Fogel (baryton) i prof. L. Urstein (akomp).
21.00—21.15. Kwadrans literacki. Stanisław Brzozowski „W mrokach Sybiru“ fragment z powieści p.t. „Płomienie“ (tr. z W-wy).
21.15—22.00. Dalszy ciąg koncertu.
22.00—22.15. Feljeton p.t. „Koszulka człowieka szczęśliwego“ — wygł. p. Wanda Grabińska.
22.15—22.35. Płyty gramof. z W-wy.
22.35—24.00. Komunikaty: meteor., polic. sport. oraz muzyka taneczna.

KĄCIK RADJOWY

POPULARNY KONCERT SYMFONICZNY POD BATUTĄ DYR. OZIMIŃSKIEGO.

Dziś, we wtorek, dnia 2 grudnia w godz. 17.45—18.45 transmituje rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja“ z Warszawy popularny koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonji warszawskiej pod batutą dyr. Ozimińskiego, który przyniesie m. in. uwerturę A. Minheimera z jego opery „Otton Łucznik“.

Adam Minheimer (1831—1904) należy do grupy warszawskich kompozytorów epoki moniuszkowskiej. Wraz z Moniuszką, z którym go łączyła przyjaźń, był Minheimer współzałożycielem warszawskiego T-wa Muzycznego.

„Symfonja Leśna“ Wł. Żeleńskiego jest wyjątkiem z ostatniej opery mistrza „Stara Baśń“ (podług powieści Kraszewskiego). Tytuł tego fragmentu wskazuje na wpływ Wagnera, najsilniej zaznaczający się u Żeleńskiego w tem stadjum jego twórczości.

Premjera „Starej Baśni“ odbyła się we Lwowie w roku 1907. Muzyka baletowa z opery Adolfa Gużewskiego p. t. Dziewica Lodowców“, która poraz pierwszy wykonana została w Warszawie, również w roku 1907, przypomni słuchaczom polskiego kompozytora z talentem i wiedzą, zmarłego przedwcześnie w roku 1917.

TRANSMISJA OPERY „LAKME“.

Rozgłośnia Łódzka „Polskiego Radja“ transmituje dziś, we wtorek, o godz. 19.50 z opery warszawskiej: „Lakme“ operę Leona Delibes'a.

Muzyka zgrabna, w stylu egzotyzującej opery „komiczne“ posiada wiele nieprzebrzmiałego uroku.

Duet Lakmé i Malliki w pierwszym akcie, sławna arja koloraturowa (arja „z dzwoneczkami“) tytułowej heroiny wyróżniają sie melodynością i czarem wschodnim.

ODCZYT Z WILNA O ZABYTKACH ARCHITEKTONICZNYCH.

Dziś, we we wtorek, dnia 2 grudnia, godz. 17.15—17.40 nadaje rozgłośnia łódzka z Wilna odczyt Stanisława Lorentza, wileńskiego konserwatora, który mówić będzie o zabytkach architektonicznych województw: wileńskiego i nowogródzkiego.

W ubiegłym sezonie w zimie dr. Lorentz w Związku Literatów na jednej ze „Śród“ wygłosił wyczerpującą prelekcję, w której zapoznał słuchaczów ze swoim „inwentarzem“ i z obecnym stanem robót.

Najpopularniejsze ruiny, to w Trokach. Tam robaty posunęły się bardzo naprzód, odkopano jakieś 1½ metra ziemi i obecnie widoczne są potężne szkarpy. Roboty idą w dalszym ciągu w kierunku zabezpieczenia pozostałych murów.

Dr. Lorentz jest stanowczym przeciwnikiem rekonstruowania, gdyż tego rodzaju inwencje prowadzą często do bardzo wątpliwej wartości rezultatów. Mamy jeszcze pozatem ruiny w Lidzie, w Krewie, w Mirze i wiele innych.

Zamek w Mirze należy do tak zwanych zabytków żywych, gdyż jest obecnie już częściowo zamieszkany (jedna baszta) i w dalszym ciągu intensywnie restaurowany przez właściciela.

Oczywiście, że rządowe roboty konserwatorskie postępują wolno głównie z braku odpowiednich funduszów; z drugiej strony jednak w tego rodzaju pracach pośpiech nie jest wskazany.

Poza tem mamy cały szereg zabytków, które nie uległy zniszczeniu, jak kościoły, domy i pałace, a które po dziś dzień są żywemi pomnikami minionych stylów.

Nadzwyczaj interesujący ten odczyt nadany zostanie na wszystkie anteny polskie.

ROCZNICA LISTOPADOWA — WYSPIAŃSKI. IMPONUJĄCE UROCZYSTOŚCI w „POLSKIEM RADJO“.

Niema rocznicy o znaczeniu ogólnopaństwowem, a nawet regjonalnem, którąby nie znalazła odpowiedniego omówienia i uczczenia w naszych rozgłośniach.

Jeszcze tkwią nam w pamięci te nie tak bardzo dawne czasy, gdy rocznice te obchodzone były tylko w większych miastach. Na tak zwanej zapadłej prowincji, w osiedlach oddalonych dziesiątki i setki kilometrów od ognisk kultury polskiej głucho było o nich. Przechodziły bez echa, jak szary dzień powszedni.

A dzisiaj?!...

Historyczne dni radości, czy smutku, czy rozpamiętywania stały się udziałem wszystkich. Każdy z nich może brać udział. Niesione falami eteru, w najdalszych zakątkach kraju, brzmią w głośnikach i słuchawkach żywe słowa znakomitych historyków, literatów, artystów, podnosząc ducha i napełniając serca szlachetną dumą.

W setną rocznicę Powstania Listopadowego z Warszawy, Krakowa, Poznania, Katowic, Wilna, Lwowa i Łodzi szerokim strumieniem popłynęły słowa i dźwięki, upamiętniające zbrojny wysiłek garstki „szaleńców“, którzy potrafili targnąć trzewiami ówczesnego społeczeństwa i porwać je za sobą.

Uroczystości rozpoczęły się o godz. 9.25 Mszą św. i koncertem organowym z Bazyliki Wileńskiej, nadanym przez wszystkie rozgłośnie polskie.

Następnie o godz. 11.30 usłyszeliśmy transmisję zaciągania historycznej warty w Belwederze.

O godz. 12.10 rozgłośnia warszawska nadała z Filharmonji Warszawskiej koncert symfoniczny muzyki polskiej z poematem symfonicznym „Warszawianka“ L. Różyckiego oraz z pieśniami z czasów powstania listopadowego. Koncert ten był transmitowany również przez Kraków, Katowice, Wilno, Lwów i Łódź.

Również te same stacje nadały o godz. 17.00 feljeton red. Z. Dębickiego p. t. „Mochnacki“, o godz. 17.15 koncert pieśni z roku 1931, a wieczorem o godz. 20.00 audycję muzyczno-literacką związaną z obchodem Powstania Listopadowego.

Poza tem rozgłośnia poznańska nadała ze swego studja o godz. 18.00 uroczystą akademję Radjową i o godz. 20.00 z Teatru Polskiego w Poznaniu „Warszawiankę“ St. Wyspiańskiego.

Łódź przygotowała odczyt dla młodzieży o Powstaniu Listopadowem, który nadała o godz. 15.0, oraz drugi odczyt zorganizowany przez łódzki komitet obchodu — o godz. 19.40.

Nazajutrz w niedzielę, dnia 30 listopada, w dalszym ciągu uroczystości listopadowych radjostacja poznańska transmitowała z auli Uniwersytetu Poznańskiego uroczystą Akademję z szeregiem przemówień i częścią koncertową, a w poniedziałek dwa odczyty.

Nie koniec na tem. Przez najbliższe programy rozgłośni polskich jeszcze przewijać się będą liczne odczyty, omawiające szczegóły Powstania Listopadowego. Odczyty te będą ujęte w dostępną formę dla najszerszych warstw radjosłuchaczy.

Z rocznicami Powstania Listopadowego związane jest nierozdzielnym węzłem nazwisko jednego z największych poetów polskich i zarazem ojca polskiego malarstwa — Stanisława Wyspiańskiego.

„Warszawianka“ i „Noc Listopadowa“ ukażą się niemal na wszystkich scenach polskich. W Warszawie Teatr Polski przygotował na dzień 29 listopada „Noc Listopadową“ w nowej inscenizacji.

Dyrekcja Teatru Polskiego do wystawienia utworu Wyspiańskiego zaprosiła Stanisławę Wysocką, której osoba związana jest od premjery krakowskiej z tem dziełem Wyspiańskiego już kilkakrotnie wystawianem przez nią, między innemi ostatnio w Poznaniu, gdzie inscenizacja jej zdobyła nietylko wysokie uznanie, lecz i wielkie powodzenie utworowi.

Równocześnie artystka grała Palas Athene którą kreowała na premjerze krakowskiej.

Drugim współtwórcą przedstawienia był Karol Frycz, który stworzył zupełnie nową inscenizację widowiskową „Nocy Listopadowej“, z jednej strony zamierzając utrzymać charakter Warszawy 1830 r., z drugiej strony zbliżając ją do nowoczesnych pojęć o inscenizacji teatralnej.

* * *

Dnia 28 listopada jako w 23 rocznicę śmierci St. Wyspiańskiego rozgłośnia krakowska nadała odczyt jednego z najgłębszych znawców Wyspiańskiego, prof. Tadeusza Sinki p. t. „W rocznicę śmierci Wyspiańskiego“, w którym mówił przedewszystkiem o publicznych orędziach poety dziś wciąż jeszcze niezmiernie aktualnych i żywych: mianowicie o hymnie Wyspiańskiego „Veni Creator“, napisanym przez poetę przed laty „na otwarcie pierwszego sejmu polskiego“ oraz o nawoływaniu jego do zgody w związku zostatnim wierszem „Zemsty“ Fredry.

— — — — — — — — — —

Jak więc widzimy setna rocznica Powstania Listopadowego i 23 rocznica śmierci St. Wyspiańskiego obchodzone były w „Polskiem Radjo“ nadzwyczaj uroczyście i wypadły ku wielkiemu zadowoleniu radiosłuchaczów imponująco.

WARSZAWA I LWÓW SŁYSZANE W KALIFORNJI.

W ubiegłym tygodniu radjostacja lwowska otrzymała list z Kalifornji od p. C. Rossa, który słyszał ją w dniu 23 ub. m..

Poniżej przytaczamy treść tego listu w tłumaczeniu.

„Vallejo, Californja U. S. A. October 23. 1930. Radio Broadcasting Station, Lwów SP6. Poland, Europa.

Dziś rano koło 9—10 godz. nastroiliśmy się na stację broadcastingową, którą słyszeliśmy pod nazwą Lwów 188 Kc.

Słyszeliśmy Wasz program. Pierwsze: Koncert z Warszawy, później koncert z płyt gramofonowych.

Następnie znów koncert z Warszawy, program, sprawozdanie, po chwili przerwy ponownie koncert z sali muzycznej z Warszawy.

Cieszymy się bardzo z Waszego programu w tym czasie i szczerze zań dziękujemy.

Przesyłamy wyrazy poważania i prosimy o przesłanie fotografji studja i stacji.

Dziękując szczerze przesyłamy ukłony z Kalifornji od wszystkich członków dla Waszego studja i stacji.

Ollie Ross 331 Virginia St.—

HANDEL — PRZEMYSŁ i FINANSE

Życie gospodarcze wkroczyło na normalne tory

Bardzo krótki okres czasu dzieli nas od świetnego triumfu zdrowej myśli obywatelskiej, odniesionego przy wyborach do ciał ustawodawczych, a już teraz mnożą się oznaki, że poprzednia psychoza niepewności w życiu gospodarczem minęła bezpowrotnie. Jak ciężki, duszący tuman pyłu rozwiał się również dawniejszy niczem nieuzasadniony pesymizm, a cała atmosfera nastrojów oczyściła się i odświeżyła wyraźnie.

Osiągnięta, dzięki rezultatowi wyborów, zupełna pewność naprawy ustroju politycznego Państwa, niewątpliwa już trwałość polityki i gospodarki rządowej w najbliższej i dalszej przyszłości, oraz związane z tem zaufanie rządów i kapitalistów zagranicznych, budzą wśród naszych sfer gospodarczych, przemysłowych i handlowych jaknajlepsze nadzieje i zachęcają nietylko do wytrwania, ale i do energicznej inicjatywy.

Jedną z charakterystycznych oznak poprawy jest znaczne ożywienie giełdy pieniężnej, ujawniające się zwłaszcza w zwiększonych obrotach papierami państwowemi, które zwyżkowały znacznie. Zwyżkowały również akcje przedsiębiorstw, prowadzonych z udziałem kapitału państwowego, oraz tych, których głównym odbiorcą jest rząd polski.

W dziedzinie wielkiego przemysłu nastąpiło znaczne odprężenie w oczekiwaniu wyjaśnienia wewnętrznej sytuacji politycznej. Obecnie wiadomo już, że autorytet rządu polskiego — to autorytet niewzruszalny zarówno wewnątrz, jak poza granicami kraju, co dla wielkiego przemysłu jest rzeczą szczególnie ważną. Wiadomo również, że nasz przyszły budżet jest zupełnie realny i że równowaga jego będzie bezwzględnie zachowaną, a rząd ze swej strony otaczać będzie specjalną opieką wszelkie zorganizowane i celowe wysiłki, zmierzające do przezwyciężenia panującego w Polsce, jak i na całym świecie, kryzysu ekonomicznego. Dzięki temu przemysł polski znajdzie się w dogodniejszych warunkach pracy, tembardziej, że można już napewno liczyć i na to, że odroczone zagraniczne tranzakcje kredytowe zostaną nanowo podjęte.

Rolnictwo polskie od czasu wyborów jest również lepszej myśli, gdyż zapewnienie trwałości rządów ponadpartyjnych i ponadklasowych gwarantuje mu maximum możliwej opieki, czyto w drodze celowo zmodyfikowanej akcji interwencyjnej, czyto w drodze pomocy przy koniecznej reorganizacji produkcji i przy możliwem obniżaniu jej kosztów. Wzmoże się również niewątpliwie aktywność polityki rządu w dziedzinie porozumień międzynarodowych i w walce z wszelkim i skądkolwiek idącym dumpingiem, a jednocześnie ostateczna stabilizacja stosunków agrarnych umożliwi rolnictwu nieporównanie szersze korzystanie z kredytów i udoskonaleń warsztatów pracy.

Wogóle wszystkie sfery gospodarcze polskie rozumieją, że dzięki wynikowi wyborów twórcza praca Rządu w dziedzinie gospodarczej nie będzie już napotykać na przeszkody, rzucane mu pod nogi przez złośliwość ciał ustawodawczych, a przez to samo nie będzie się spotykać z nieufnością ze strony zagranicznego kapitału.

W. Z.

Jedwabnictwo w Polsce

Swego czasu Minister Składkowski wydał okólnik w sprawie sadzenia przy drogach drzew morwowych. Jak wiadomo drzewa morwowe stanowią podstawę dla hodowli jedwabników. W Polsce niestety z różnych powodów nie wykorzystywano dotychczas tych drzew.

Po wydaniu okólnika w wielu miejscowościach zasadzono morwy. Obecnie powstała spółka hodowlana, która zamierza rozwinąć kulturę jedwabników na wielką skalę. Spółka ma się zwrócić do rządu o przydzielenie jej większych terenów na ten cel. Na terenach tych, położonych możliwie na południu kraju zasadzi się lasy, całe z drzew morwy, a następnie prowadzić się będzie racjonalną kulturę jedwabników. Jedwabnictwo hodowane należycie może pokryć zapotrzebowanie przemysłu włókienniczego na jedwab surowy w połowie, przyczem w miarę postępu pokrycie byłoby kompletne.

UPADŁOŚCI i NADZORY

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

W lutym r. b. Sąd Handlowy ogłosił upadłość Brandli Lipszyc, handlującej manufakturą w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej Nr. 20, chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 25 września 1929 r. tymczasowo, Sędzią Komisarzem mianowano Sędziego Handlowego Kazimierza Roszaka, a kuratorem adwokata Wandę Dutkiewiczównę.

W czasie trwania upadłości jeden z wierzycieli upadłej, a mianowicie Icek Wolf Kaczka doniósł Sądowi, iż upadła, będąc w stanie upadłości, sprzedawała towar za cenę o 50 proc. niższą od ceny zakupu, wobec czego powołał się na świadka i wnosił o uznanie Brandli Lipszyc za pozostającą opd zarzutem bankructwa.

Sąd, wobec niemożności zbadania świadka z powodu nieodszukania go, wniosku wierzyciela Kaczki nie uwzględnił.

Również Sąd nie uwzględnił wniosku syndyka oraz Sędziego Komisarza o ogłoszenie dodatkowo upadłości Chilowi-Mordce Złocistemu, który rzekomo miał być wspólnikiem upadłej Brandli Lipszyc.

Obecnie na zebraniu wierzycieli w dniu 5 listopada r. b. upadła zawarła układ z wierzycielami, mocą którego zobowiązuje się spłacić 16 proc. swoich wszystkich wierzytelności, płatne w czterech ratach w ciągu dwuch lat, z których pierwsza rata 4 proc., płatna będzie w sześć miesięcy po uprawomocnieniu się układu, następne raty również co sześć miesięcy bez procentów i kosztów.

Sąd układ powyższy na ostatniem posiedzeniu zatwierdził, wobec zgody wszystkich wierzycieli.

* * *

Joewowi vel Joskowi Kadyszowi, handlującemu manufakturą w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej Nr. 26 ogłoszono upadłość w kwietniu r. b., oznaczając chwilę otwarcia upadłości na dzień 21 lutego 1930 r. tymczasowo, Sędzią Komisarzem mianowano Sędziego Handlowego Jakóba Hertza, zaś kuratorem apl. adw. Kazimierza Filipkowskiego. Syndykiem mianowany został adwokat Stefan Łukasiewicz.

Na zebraniu wierzycieli w dniu 10 listopada r. b. upadły Kadysz zawarł układ z wierzycielami na warunkach następujących: spłata wszystkich wierzytelności w wysokości 15 proc., płatnych w trzech ratach w odstępach 8 miesięcznych, przyczem termin płatności pierwszej raty przypadnie po 8 miesiącach od dnia uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ.

Sąd na ostatniej sesji powyższy układ zatwierdził.

Firmie „Czamański i S-ka“, Fabryka wstążek oraz wyrobów jedwabnych i półjedwabnych w Łodzi przy ul. Nowocegielnianej Nr. 15 oraz właścicielom tejże firmy — Herszowi vel Hermanowi Czamańskiemu i Efroimowi vel Franciszkowi Czamańskiemu 28 stycznia r. b. Sąd udzielił odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy następnie dwukrotnie przedłużono nadzór również po trzy miesiące. Obecnie wskutek upływu terminu trwania nadzoru, Sąd umorzył całe postępowanie w tej sprawie.

Również umorzono postępowanie w sprawie odroczenia wypłat firmy „Lewi-Szymon Wroński“, fabryka wyrobów półwełnianych i wełnianych w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 8, której początkowo udzielono odroczenia wypłat w dniu 15 października 1929 r. na przeciąg trzech miesięcy. Wrońskiemu przedłużono również dwukrotnie nadzór po trzy miesiące, obecnie wobec upływu terminu całe postępowanie w sprawie powyższej umorzono.

Państwowy nadzór nad kartelami

Połączone sekcje izby przemysłowo-handlowej we Lwowie uznały za pożądane wprowadzenie państwowego nadzoru nad kartelami ze stanowiska potrzeb życia gospodarczego.

Sekcje oświadczyły się przeciw stworzeniu specjalnego urzędu komisarza kartelowego, lecz za powierzeniem tych funkcji ministrowi Przemysłu i Handlu, za zmianą składu sądu kartelowego w ten sposób, by czynnik gospodarczo-fachowy był w nim silniej reprezentowany, oraz za powołaniem do życia rady kartelowej, złożonej z delegatów izb przemysłowo - handlowych, jako organu opinjodawczego i wnioskodawczego, ministra Przemysłu i Handlu.

Sekcje zaopinjowały, że projekt rządowy o państwowym nadzorze nad kartelami nie powinien być wprowadzony w życie w drodze dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, lecz że należałoby go skierować na normalną drogę ustawodawczą i umożliwić sferom gospodarczym gruntowne zbadanie wszystkich zagadnień, związanych z problemem kartelizacji i ustawowego unormowania nadzoru.

Ożywienie w przemyśle metalowym

W fabrykach obrabiarek ożywienie, jakie zaznaczyło się we wrześniu, trwa w dalszym ciągu.

W fabrykach, budujących wagony kolejowe, stan zatrudnienia nie uległ w październiku poważnym zmianom. W dziale budowy wagonów tramwajowych napływ zamówień jest niewielki.

W fabrykach maszyn i narzędzi rolniczych, wskutek wykończenia zamówień sezonowych, nastąpiła w październiku redukcja personelu i czasu pracy. Wyniki sezonu jesiennego uznać trzeba za lepsze, aniżeli przewidywano. Fabryki uskarżają się na akcję przedstawicieli maszyn zagranicznych, którzy ofiarowują towary na warunkach bardzo korzystnych, wskutek czego maszyny rolnicze polskiej produkcji, mimo, że w cenie nie ustępują zagranicznym, a w jakości nawet je przewyższają, napotykają trudności w sprzedaży. Wydatną pomoc dla działalności fabryk tego działu stanowiłoby uzyskanie odpowiednich kredytów, któreby pozwoliły fabrykom na sprzedawanie maszyn na dłuższe rozpłaty.

GIEŁDA

Warszawa, 1-go grudnia.

WALUTY.

Dolary St. Zjedn. 8,89 i pół.

DEWIZY.

Londyn 43,31
Nowy Jork 8,915
Nowy Jork (kabel) 8,924
Paryż 35,04 i pół.
Praga 26,45
Szwajcarja 172,80
Stokholm 239,47
Włochy 46,70
Wiedeń 125,58.

Popyt mniejszy, tendencja mocniejsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych — 8,89. Za rubla złotego żądano 4,67. — W obrotach prywatnych: rubel srebrny — 1.90, 100 kopiejek bilonu srebrnego — 0,92. — Gram czystego złota — 5,9244. — W obrotach międzybankowych — Berlin — 212,66.

PAPIERY PROCENTOWE.

3 proc. poż. budowlana 50.00; 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 101.00; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 54,75; 8 proc. L. Z. Łodzi 68,00; 8 proc. m. Piotrkowa 64,50 — 64,25; 8 proc. L. Z. Częstochowy 64,75.

AKCJE.

B. Polski 160,25 — 160,00; B. zachodni 70,00; Sole potasowe 92,00; Puls 57,00 Węgiel 41,00 — 41,50; Lilpop 24,00; Modrzejów 12,00 — 11,50; Ostrowiec 50,00; Starachowice 17,00 — 16,50.

Premjowany eksport mąki

Na listopad obowiązywał kontyngent premjowanego eksportu mąki pełnej w ilości 6.500 tonn, a mąki pośledniej w ilości 3.500 tonn. Co do wzorów, na podstawie których urzędy celne mają rozpoznawać mąkę pełną i poślednią, są jeszcze trudności w ministerstwie Skarbu, których usunięciem zajmuje się Wspólna Reprezentacja Związków Młynarskich. Tymczasem eksport premjowany mąki rozwija się w dalszym ciągu bardzo pomyślnie — zwłaszcza do krajów północnych.

WODEWIL
Główna 1

ODEON
Przejazd 2

Wielki podwójny program!

I-SZY FILM POD TYTUŁEM:

„Co Kosztuje Miłość”

Dramat erotyczny wielkiej miłości i poświęcenia, w rolach głównych:
IGO SYM i HELENA STELS

Wielki podwójny program!

II-GI FIM POD TYTUŁEM:

„Miłość Na Rozdrożu”

Dramat seksualny namiętności współczesnej młodzieży osnuty na tle przeżyć 17-to letniej bohaterki słynnego procesu Krautza.

Dziś i dni następnych

DZWIĘKOWY



Dziś i dni następnych!

Pierwszy raz w Łodzi
Pierwszy rosyjski film śpiewno-dźwiękowy Reż. genjalnego Stryżewskiego.

TRÓJKA

W rolach głównych:
Olga Czechowa
Hans Schlettow

Dramat osnuty na tle słynnego romasu i pieśni ludowej p. t.
„HAJDA TRÓJKA ŚNIEG PUSZYSTY...“
MUZYKA! ŚPIEWY! TAŃCE!

Ceny miejsc popularne!
Początek w dni powszednie o g. 4-ej, w soboty, niedziele, i święta o g. 12.30

Do akt Nr. 2401—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 42 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chila - Majera Zandmana i składających się z 23 małych beczek śledzi, 2 śred. wielkości beczek śledzi, 2½ dużych beczek śledzi, oraz 2½ beczek oleju, rezerwoaru, 2 wag, 2 pomp i 4 beczek do nafty, oraz mebli, oszacowanych na sumę zł. 2380.

Łódź, dnia 30 października 1930 r.
Komornik: TOMASZ CHORZELSKI.

DŹWIĘKOWE

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Wspaniałe arcydzieło filmowe całkowicie w kolorach. Beztroskie żarty i romantyczne przygody łazika—poety Villona. Czarujący bogactwem wystawy film kolorowy p. t.

Król żebraków

Przepiękny romans śpiewno-muzyczny Muzyka Rudolfa Frimla.

W roli głównej: **JEANETTE MAC DONALD** (znana z „Parady Miłości„ **DENIS KING** (najpopularniejszy artysta teatru Ziegfelda)**LILIAN ROTH**

Uwzględniając krytyczny stan naszego miasta, pomimo wielkich kosztów w związku z sprowadzeniem tego filmu ceny miejsc niepodwyższone. Celem uniknięcia natłoku, uprasza się Szan. Publiczność o przybycie na wcześniejsze seanse.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4, 6, 8 i 10.15. W sobotę niedzielę i święta o godz. 12-ej w poł. Ostatni o godz. 10.15.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR

MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Od wtorku, dnia 27 listopada do dnia 5 grudnia r. b.

Wielka premjera największego filmu dźwiękowego świata, przy współudziale 5,000 artystów

„Arka Noego“

Role główne kreują:
George O'Brien i Dolores Costello.
Nadprogram: Dodatek dźwiękowy!

Początek seansów w soboty, niedziele i święta o godz. 3.30.
1713 w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15,
Następny program: **„RIO RITA”** w roli główn.: Bebe Daniels

W STULETNIĄ ROCZNICĘ POWSTANIA LISTOPADOWEGO.



Pan Prezydent Rzplitej przed frontem plutonu szkoły podchorążych na placu Zamkowym. —

Bank Rzemieślników Łódzkich
w Łodzi

Spółdzielnia z ogr. odp.

Łódź, ul. Kilińskiego 123
(gmach Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa“)
przyjmuje

wkłady oszczędnościowe od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku.

Załatwia wszelkie operacje bankowe.

1003

KINO-TEATR 201

LUNA

Dziś i dni następnych!

Najoryginalniejsze i najciekawsze arcydzieło filmowe! Twór 4-letniej wytężonej pracy, stworzony pod protektoratem Rządu Amerykańskiego

SIMBA, KRÓL PUSZCZY

Pełen emocji i sensacji film z głębi dżungli afrykańskiej przy udziale słynnych i nieustraszonych podróżników

Martyna i Osy Johnson

Wyjątkowo piękna ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w soboty i niedz. o godz.,12-ej w poł. Ceny miejsc popularne, na pierwszy seans od 1 zł. w soboty i niedz. o g. 12 wszystkie miejsca po 75 gr. i 1 zł.

Do akt Nr. 3308—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Pomorskiej Nr. 31 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Najberga i składających się z 5 maszyn pończoszniczych oszacowanych na sumę zł. 550.

Łódź, dnia 21 listopada 1930 r.
Komornik: STEFAN GÓRSKI.

I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi

„SPLENDID”

20. NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych!
Król tenorów

JAN KIEPURA

i kuszą-ca **BRYGIDA HELM**
w arcydziele dźwiękowem

Neapol, śpiewające Miasto

Film ten w żadnem innem kinie Łodzi demonstrowany nie będzie.

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10.
Przedsprzedaż biletów w kasie kinoteatru od godz. 12-ej do 2-ej
Passepartout prócz urzędowych i prasowych nieważne.

KINO-TEATR
RESURSA
UL. KILINSKIEGO 123

Dziś i dni następnych! **Dziś i dni następnych!**

Arcydzieło pełne pogody, uroku, uśmiechu, sentymentu, pikanterji, komizmu, p. t.

WIOSNA w PRATERZE

Arcywesołe przygody młodych, buńczucznych oficerów, serdeczna „Pierwsza Miłość“ słodkiego wiedeńskiego dziewczęcia.

W rolach głównych: W rolach głównych:
LILJAN ELLIS i WERRNER FUETTERER

Następny program:
KOBIETA BEZ SERCA

Początek seansów w powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.
225

Do akt Nr. 940—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Pl. Wolności Nr. 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Szymona i Bajli Dyny małż. Kirsztejn i składających się z 100 plaszczy damskich, oszacowanych na sumę zł. 5300.
Łódź, dnia 27 listopada 1930 r.
Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 3432—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Długosza Nr. 43 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir.: „Franciszek Fiszer Spadk." i składających się z maszyny mechanicznej oszacowanej na sumę zł. 1100.
Łódź, dnia 29 listopada 1930 r.
Komornik ADAM JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 2366—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Srebrzyńskiej Nr. 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wilhelma Matza i składających się z pianina, oszacowanego na sumę zł. 2000.
Łódź, dnia 27 listopada 1930 r.
Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt Nr. 1490—1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 61 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szlamy Rottenberga i składających się z 4 warsztatów tkackich mechanicznych, oszacowanych na sumę zł. 800.
Łódź, dnia 29 listopada 1930 r.
Komornik STEFAN ZAJKOWSKI

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski. Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o. Redaktor odpow.: Adam Zuczkiewicz
Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15